



Radni chcą podwyżki



Fot. B. Posłuszny

Prawie 100 procent podwyżki diet dla zwykłego radnego i 2,5 tys. zł co miesiąc dla przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej - to niektóre z propozycji, jakie przedstawili kolbuszowscy samorządowcy. Trwa dyskusja na temat kwot, jakie chcą otrzymywać za społeczną pracę.

Str. 5



Fot. OSP Kupno

Str. 4

330 strażaków w akcji

Od soboty do niedzieli (21-22 stycznia) kolbuszowscy strażacy 33 razy usuwali skutki intensywnych opadów śniegu. Z atakiem zimy walczyło 330 strażaków OSP i PSP z powiatu kolbuszowskiego. Gdzie potrzebna była pomoc?

Oddział przeniesiony

Kolbuszowska urologia się rozrasta. Lekarze mają pod swoją opieką coraz więcej pacjentów, a w 2022 roku na oddziale wykonano najwięcej operacji raka prostaty i raka nerki na Podkarpaciu. Od stycznia oddział działa w nowym miejscu.

Str. 11

Szkoła do likwidacji

To już czwarta szkoła w powiecie kolbuszowskim, która w ciągu ostatnich kilku lat ma zostać zlikwidowana. Powód jest ciągle ten sam. Brak dzieci i kosztowne utrzymanie budynku.

Str. 12

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA

Nowe mieszkania w Rzeszowie
JUŻ W SPRZEDAŻY

28 m²
34 m²
45 m²
56 m²

DevelopRes
NOVA
GRANICZNA
ETAP II

17 250 26 37 www.developres.pl

liczba tygodnia

8

- tyle dzieci liczy cała szkoła w Posuchach (gmina Raniżów)

Więcej na str. 12

cytat tygodnia

Tomasz Buczek

- Wstyd mi, że Kolbuszowa ma takich radnych, wstyd mi, że nie dbacie o interesy mieszkańców - mówił do samorządowców mieszkaniec Kolbuszowej Górnej.

Więcej na str. 5

za tydzień

Ile pieniędzy trafiło do puszek WOŚP w Kolbuszowej?



Joanna Serafin

redaktor naczelna
jserafin@korso.pl
tel. 510 103 940

Anna Pocałun

dziennikarz
apocalun@korso.pl
tel. 512 344 584
gminy: Kolbuszowa, Niwiska

Bartosz Posłuszny

dziennikarz
bposluszny@korso.pl
tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów

Kamil Ząbczyk

dziennikarz
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992
gminy: Dzikowiec, Majdan Królewski

WSPÓŁPRACA



Kamila Bik

dziennikarz sportowy
kamila.bik@korso.pl
tel. 668 547 073

Biuro Reklamy i Ogłoszeń

Lucyna Pik

tel. 508 246 991, lpik@korso.pl

Anna Czajkowska

aczajkowska@korso.pl

tel. 519 132 923

Marcin Serafin

mserafin@korso.pl

tel. 510 126 562

Nocne dyżury aptek

25-29 stycznia

Apteka „Mojej mamy”
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 20
Tel. 694 413 993

30 stycznia - 5 lutego

Apteka „Zdrowie”
Kolbuszowa Dolna,
ul. Tyszkiewiczów 5
Tel. 17 773 59 95

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/korsokolbuszowskie/

REKLAMA



Komentarz tygodnia

Siła bezwzględności żywiołu

Zima po raz kolejny spłatała figla nie tylko mieszkańcom powiatu kolbuszowskiego, ale i całego Podkarpacia. W weekend (21-22 stycznia) przez kilka godzin spadło mnóstwo mokrego śniegu. Drzewa i gałęzie łamały się jak zapalki. Już dawno nie było dnia, w którym sygnały strażackich wozów praktycznie nie milkły. Ci jeździli z miejsca na miejsce. Niemal cały powiat został postawiony na nogi. A to wszystko przez - mogłoby się pomyśleć - głupi śnieg.

Sporo szczęścia mieli drogowcy, bo w tym aspekcie pogoda była dla nich całkiem łaskawa. Nie było mrozu, więc śnieg, który padał na asfalt, dość szybko topniał. W sieci mimo to można było usłyszeć słowa krytyki w ich kierunku. Umówmy się - tragedii nie było. Słów krytyki z pewnością nie usłyszeli strażacy, którzy w pocie

czoła, nieraz do późnych godzin nocnych walczyli ze skutkami intensywnych opadów śniegu. - Dziękujemy wszystkim razem i każdemu z osobna. Jesteście wielcy - napisał pod jednym z naszych artykułów czytelnik Krzysztof.

330 - to liczba strażaków, którzy w tym dniu pracowali, aby kierowcy mogli dojechać do pracy czy wrócić bezpiecznie do domu. Wiele miejscowości nie miało prądu. Mundurowi wycinali również drzewa, które śnieg powalił na linie energetyczne. Tam mieli najwięcej pracy. Wycinali metr po metrze praktycznie wszystkie drzewa, które rosły najbliżej linii średniego napięcia. I tak do późna.

Pogoda w ostatnich latach usiłuje nam pokazać, że jest totalnie nieprzewidywalna. Nie pamiętam czasów, kiedy w tak krótkim czasie tak mocno zmie-

niałyby się warunki atmosferyczne. W jeden dzień świeci słońce, jest względnie ciepło, a na drugi, w kilka godzin, potrafi spaść kilkanaście lub kilkadziesiąt centymetrów śniegu. Z wiatrem jest podobnie. Potrafi przyjąć zniechęca i zrobić prawdziwe spustoszenie. Przypomina mi się luty 2022 roku. Wówczas porywy wiatru były tak duże, że zrywało dachy z domów i wyrzywało drzewa z korzeniami. Wtedy strażacy również jeździli od interwencji do interwencji.

Niezależnie od pogody, zawsze możemy liczyć na pomoc tych, którzy czuwają nad naszym bezpieczeństwem. Nieraz nie dzieje się nic, a innym razem mamy do czynienia z prawdziwym armagedonem. Trzeba więc docenić ich pracę, bo nigdy nie wiemy, kiedy znajdziemy się w potrzebie.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 4. numerze Korso Kolbuszowskie w 2018 roku.

Czytelnicy Korso Kolbuszowskiego zdecydowali. Tytuł „Wzoru dla przedszkolaka” roku 2017 trafił do Katarzyny Marut z placówki w Raniżowie.

Wójt gminy Raniżów domagał się wygaśnięcia mandatu radnego z Mazurów. Zaproponowany przez niego projekt uchwały, stwierdzającej wygaśnięcie mandatu, nie zyskał jednak na sesji poparcia radnych.

Mieszkańcy Brzostowej Góry skarżą się na psy, które wałęsają się po ich miejscowości i wchodzą im na podwórka.

Gramy z WOŚP

Przed nami 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbędzie się w niedzielę (29 stycznia). W akcję włącza się także Kolbuszowa.

Co w planie?

Piątek (27 stycznia)

■ od godz. 20 w Klubie K2 w Kolbuszowej dla publiczności wystąpią: Tomasz Blicharz, Jolanta Lubera, Monika Haptaś, Czesław Łopata, Maciej Koszytła, Władysław Serafin oraz zespół Iron Head

Sobota (28 stycznia)

■ od godz. 9 - orkiestrowy turniej w piłkę nożną w Cmolasie. Od godziny 9 - rocznik 2015 a od godz. 13 - rocznik 2012

■ od godz. 12 na ścieżce edukacyjno-przyrodniczej Białkówka w Nowej Wsi (gm. Kolbuszowa) 17. Bieg policz się z cukrzycą. Dla 100 pierwszych osób pamiątkowe medale. Zapisy będą prowadzone na miejscu, a sam bieg rozpocznie się o 12:30. Po biegu kielbaska z grilla i herbata.

■ od godz. 20 w Stylowej Kolbuszowej wystąpią Magdalena Jerzuchowska, Katarzyna Majka, Krzysztof Kłoda, Tomasz Blicharz, Maciej Koszytła oraz zespół RoseMerry

Niedziela (29 stycznia)

■ od godz. 13 w Stylowej Kol-

buszowej: dla dzieci zabawy ze sklepem Krokodylek, fundacją „Chlebek” i „A Kuku”; dla rodziców spotkanie z ekspertami: Agnieszką Ragan, psychologiem dziecięcym, który opowie o tym, jak mówić, aby dzieci słuchały oraz z Julią Stępień - logopedą i neurologopedą na temat rozwoju mowy u dzieci przedszkolnych;

■ występy dzieci i młodzieży: z Fabryki Talentów, zespołów tanecznych Steps, dzieci z niepublicznego przedszkola Słoneczny Zakątek;

■ wizyta Mikołaja i okazja do przejażdżki z nim w jego saniach

W sztok pijana

Przejeżdżający patrol kolbuszowskich policjantów w Porębach Kupieńskich zauważył samochód w przydrożnym rowie. Za kierownicą siedziała kompletnie pijana kobieta.

W niedzielę (22 stycznia) po godz. 15, kolbuszowscy policjanci interweniowali w Porębach Kupieńskich (gmina Kolbuszowa), gdzie przejeżdżający kierowcy zauważyli w przydrożnym rowie samochód osobowy marki Chevrolet.

- Z pojazdu wyszła kobieta,

która miała problem z utrzymaniem równowagi. Świadkowie wezwali policję. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 32-letniej mieszkanki powiatu rzeszowskiego - przekazała Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej. Badanie wykazało w jej organizmie 2,88 promila alkoholu. 32-latką trafiła do policyjnego aresztu. W poniedziałek (23 stycznia) usłyszała zarzut kierowania samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości.

ap

Huk za oknem

Ponad dwa promile alkoholu w organizmie miał 35-latek, który w poniedziałek (23 stycznia) wjechał ładą w ogrodzenie posesji w Kolbuszowej Górnej. Trafił do aresztu.

Kolbuszowscy policjanci zgłoszenie otrzymali po godz. 13. Kierowca łady, który wjechał w ogrodzenie posesji, to 35-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

- O zdarzeniu powiadomiła właścicielka uszkodzonego ogrodzenia, która słysząc hałas, wyszła z domu. Wezwani na miejsce po-

licjanci sprawdzili stan trzeźwości 35-letniego mężczyzny. Badanie wykazało 2,3 promila alkoholu w jego organizmie - poinformowała kom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik KPP w Kolbuszowej.

Mundurowi sprawdzili mężczyznę w policyjnych systemach. Okazało się, że mężczyzna ma sądowy zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. 35-latek trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszy zarzuty.

Teraz za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

kz

R

Handlował narkotykami i podróbkami

Anna Pocałun
apocalun@korsol.pl

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korsol.pl

Tak znacznej ujawnionej ilości narkotyków w powiecie kolbuszowskim jeszcze nie było. Kolbuszowscy policjanci razem z funkcjonariuszami z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zatrzymali trzech podejrzanych mężczyzn. Wśród nich był 49-letni mieszkaniec naszego powiatu. Przepiękne to niejedyny zarzut, jaki może usłyszeć.

Do zatrzymania 49-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa doszło we wtorek (17 stycznia). Funkcjonariusze ustalili, że sprzedał on ponad kilogram narkotyków. W jego domu mundurowi zabezpieczyli ubrania, najprawdopodobniej podróbione, luksusowych marek.

Trzech zatrzymanych

Policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie pracowali nad sprawą sprzedaży substancji zabronionych, do jakiej miało dochodzić na terenie powiatu kolbuszowskiego. W tym celu nawiązali współpracę z funkcjonariuszami wydziału kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej.



W domu 49-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa ujawniono podróbione ubrania luksusowych marek.

Mundurowi ustalili, że substancje zabronione mogą być przewożone samochodem marki Audi. W miniony wtorek (17 stycznia) policjanci zatrzymali opisany samochód, na ul. Narutowicza w Kolbuszowej.

Za kierownicą audi siedział 35-letni mieszkaniec powiatu sandomierskiego, natomiast pasażerem był 47-latek z powiatu tarnobrzeskiego.

Broń, narkotyki i podróbione ubrania

- Podczas przeszukania pojazdu na tylnej kanapie samochodu policjanci znaleźli papierową torbę, w której znajdowały się worki z białym proszkiem - przekazała Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik prasowy kolbuszowskiej policji.

W toku wykonywanych czynności policjanci ustalili, że obaj mężczyźni, kupili narkotyki od 49-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa. Funkcjonariusze odwiedzili 49-latka w miejscu jego zamieszkania. Podczas przeszukania, w jego domu, znaleźli woreczki z białym proszkiem. Co więcej, w jednym z pomieszczeń znajdowały się duża liczba ubrań i kosmetyków luksusowych marek.

- Policjanci przeszukali też miejsca zamieszkania 47 i 35-latka. U starszego mężczyzny funkcjonariusze znaleźli osiem woreczków z białym proszkiem, woreczki z suszem roślinnym oraz wagę elektroniczną, pistolet i amunicję - dodała oficer prasowy.

Funkcjonariusze zabezpie-

czyli łącznie ponad kilogram substancji zabronionych. Cała trójka została zatrzymana. Pozostali to 47-latek i 35-latek, mieszkańcy Tarnobrzega i Sandomierza.

- Zabezpieczone substancje oraz pistolet i amunicja zostaną poddane dalszym badaniom. Policjanci sprawdzą również, czy zabezpieczona odzież nie posiada podróbionych znaków towarowych. W tej sprawie trwają dalsze czynności - nadmienila rzecznik kolbuszowskiej policji.

Do 10 lat więzienia

O akcji policji powiadomiliśmy naszych Czytelników już w piątek (20 stycznia) na naszej stronie internetowej korsokolbuszowskie.pl.

Wtedy to na wniosek Prokuratury Rejonowej w Kolbuszowej sąd zastosował tymczasowy areszt wobec trzech mężczyzn podejrzanych o przestępstwa narkotykowe.

- Przestępstwo dotyczy posiadania i udzielania znacznej ilości substancji psychotropowych - wyjaśnia prokurator Joanna Kwiatkowska-Brandys, szefowa PR w Kolbuszowej.

Prokurator Kwiatkowska-Brandys poinformowała, że 49-latek z gminy Kolbuszowa usłyszał zarzuty sprzedaży narkotyków 47 i 35-latkowi, w celu uzyskania korzyści majątkowych. Pozostali dwaj, którzy nabyli je od niego, usłyszeli zarzut posiadania znacznej ilości substancji zabronionych (kilogram narkotyków).

Nasza rozmówczyni zaznacza, że jak dotąd w Kolbuszowej nie ujawniono tak dużej ilości substancji.

Prokurator dodaje, że nie była to marihuana, a twarde narkotyki. Śledczy przekazali substancję do szczegółowych badań.

Prokuratura w czwartek (19 stycznia) złożyła wniosek do

sądu o tymczasowy areszt. Dzień później (piątek, 20 stycznia) Sąd Rejonowy w Kolbuszowej przychylił się do wniosku i zastosował trzymiesięczny areszt dla trzech mężczyzn. Wszystkim podejrzanym grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Podróbki luksusowych marek

Na tym nie koniec sprawy. Podczas zatrzymania śledczy ujawnili w domu 49-letniego mieszkańca gminy Kolbuszowa ubrania i kosmetyki luksusowych marek. Joanna Kwiatkowska-Brandys wyjaśnia, że najprawdopodobniej były to podróbki.

- Musimy ustalić u przedstawicieli tych firm, czy to są oryginały, czy podróbki - mówi prokurator.

Szefowa kolbuszowskiej prokuratury zaznacza, że na razie nie postawiono mu dodatkowych zarzutów, ponieważ nie udowodniono, że sprzedawał ubrania. Nasza rozmówczyni podkreśla, że samo posiadanie, nawet podróbionych ubrań nie jest karalne. Karze podlegają tylko osoby, które sprzedają ubrania, tzw. podróbki markowych ciuchów czy kosmetyków.

Do tematu będziemy wracać.

Oszukane na sprzedaży

Kilka tysięcy złotych straciły mieszkanki naszego powiatu, oszukane podczas transakcji internetowych. Jedna z kobiet straciła swoje pieniądze, sprzedając ekspres do kawy, a druga została oszukana podczas sprzedaży maszyny do scrapbookingu.

Po raz kolejny kolbuszowscy policjanci przyjęli zgłoszenia od oszukanych mieszanek powiatu kolbuszowskiego podczas transakcji internetowych. Łącznie poszkodowane straciły ponad cztery tysiące złotych.

W obydwu sprawach kolbuszowscy policjanci prowadzą postępowania. Funkcjonariusze przypominają, że transakcja za pośrednictwem stron internetowych niesie za sobą ryzyko oszustwa.

Link do kuriera

Mieszkanka powiatu kolbuszowskiego straciła blisko trzy tysiące złotych, która kilka dni temu wystawiła na sprzedaż eks-

pres do kawy. Na jej ogłoszenie odpowiedziała zainteresowana zakupem osoba, która w wiadomości podała link do firmy kurierskiej, która miała odebrać i dostarczyć przesyłkę.

- Po otwarciu linka pojawił się błąd, ale następnego dnia sprzedająca ponownie otrzymała wiadomość z linkiem i prośbą o uzupełnienie danych. Kobieta uzupełniła informacje dotyczące danych personalnych i adresu. Z relacji zgłaszającej wynikało, że nie podawała danych dotyczących bankowości elektronicznej. Pomimo tego, zaraz po otwarciu linka, otrzymała na swój telefon informację o wykonaniu przelewu w wysokości blisko 3000 złotych na obcy rachunek. Kobieta zablokowała swoje konto i złożyła zawiadomienie o przestępstwie - relacjonuje kolbuszowska policja.

Falszywa strona banku

Natomiast w środę (18 stycznia) do kolbuszowskiej jednostki zgłosiła się inna mieszkanka

naszego powiatu. Kobieta powiadomiła, że na jednej z popularnych platform internetowych wystawiła do sprzedaży urządzenie do scrapbookingu.

Niedługo potem kobieta otrzymała wiadomość od zainteresowanej zakupem osoby wraz z linkiem do potwierdzenia płatności. Po otwarciu linku w przeglądarce otworzyła się strona, na której sprzedająca wybrała swój bank i dane karty płatniczej.

- Kiedy następnego dnia kobieta chciała się zalogować do swojej płatności elektronicznej, okazało się to niemożliwe. Zadzwoiła na infolinię swojego banku, gdzie dowiedziała się, że poprzedniego dnia z jej konta wykonano trzy przelewy na łączną kwotę ponad 1700 złotych. Dodatkowo pracownik banku powiadomił ją, że kilka godzin wcześniej z jej rachunku usiłowano wypłacić pieniądze z jednego z bankomatów w Warszawie - informują mundurowi.

kz

Wpadł przy kontroli

31-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego odpowie za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

Kolbuszowscy policjanci w sobotę (21 stycznia) o godz. 1 w nocy zatrzymali do kontroli drogowej na ul. Rzeszowskiej kierowcę opla. Niedługo później okazało się, że mężczyzna wsiadł za kierownicę po alkoholu.

- Mundurowi przebadali kierowcę na obecność alkoholu

w organizmie. Badanie wykazało, że 31-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego ma 0,74 promila. Zatrzymano mu prawo jazdy, postępowanie jest w toku - poinformowała w rozmowie z Korso kom. Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik KPP w Kolbuszowej.

Nietrzeźwi kierowcy i rowerzyści stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych użytkowników dróg. - Pijani kierowcy i rowerzyści w konfrontacji z poruszającymi

Para zamiast ognia

Straż otrzymała zgłoszenie o pożarze elewacji w Kolbuszowej Górnej. Po tym, jak strażacy dojechali na miejsce, okazało się, że to nie ogień, a para wodna była powodem wezwania.

Zgłoszenie do kolbuszowskiego stanowiska kierowania wpłynęło we wtorek (17 stycznia) przed godz. 15. Do Kolbuszowej Górnej skierowano dwa zastępy PSP w sile sześciu strażaków. Mundurowi po dojechaniu na

miejsce musieli się mocno zdziwić.

Od dyżurnego usłyszeliśmy, że starsza kobieta wezwała straż, bo myślała, że pali się elewacja i skrzynka z bezpiecznikami. Strażacy stwierdzili natomiast, że ognia nie ma, a powodem wezwania była para wodna, która przypominała dym. Zgłoszenie potraktowano jako alarm fałszywy w dobrej wierze.

Takie zgłoszenia oczywiście się zdarzają i nie ma tutaj winy

Za prowadzenie pojazdu mechanicznego po użyciu alkoholu grozi:

- grzywna, ograniczenie wolności lub kara więzienia
- zakaz prowadzenia pojazdów od 1 roku do 15 lat
- kara pieniężna od 5 tys. zł do 60 tys. zł (na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej)
- 15 punktów karnych.

się prawidłowo uczestnikami ruchu drogowego mogą być przyczyną tragicznych w skutkach wypadków drogowych - przypominają mundurowi.

kz

zgłaszającej. Czasami nasze zmysły zawodzą. Straż pożarna każde takie zgłoszenie traktuje poważnie i je dokładnie weryfikuje.

W ubiegłym roku strażacy 220 razy gasili pożary, natomiast 599 razy interweniowali w przypadku miejscowych zagrożeń, czyli działań niezwiązanych z ogniem. Nie zabrakło również alarmów fałszywych - odnotowano 15 przypadków w ciągu 2022 roku.

Traktowane są one najczęściej jako wezwania „w dobrej wierze” (12 alarmów), trafił się jeden przypadek „złośliwego” zaalarmowania służb oraz dwa alarmy z instalacji wykrywania pożaru.

kz

Ponad 300 strażaków w akcji



Strażacy w głównej mierze usuwali powalone na drogi i linie energetyczne drzewa. Nie zabrakło też innego typu interwencji. Gdzie mieli najwięcej pracy?

Od soboty do niedzieli (21-22 stycznia) kolbuszowscy strażacy interweniowali 33 razy w związku z usuwaniem skutków intensywnych opadów śniegu. W działania było zaangażowanych 330 strażaków OSP i PSP z powiatu kolbuszowskiego.

Nagły atak zimy sprawił, że kolbuszowscy strażacy w miniony weekend jeździli od zdarzenia do zdarzenia. Pierwsze zgłoszenie wpłynęło w nocy z piątku na sobotę około godziny drugiej.

Trzystu w akcji

Kolbuszowscy strażacy interweniowali w ciągu minionego weekendu łącznie 33 razy. W tych działaniach wzięło udział w sumie 330 strażaków.

Najczęściej mundurowi wyjeżdżali do powalonych pod naporem mokrego śniegu drzew, które

TUTAJ INTERWENIOWALI KOLBUSZOWSCY STRAŻACY:

Łączna liczba zdarzeń w powiecie kolbuszowskim: 33, w tym:

■ Drzewa powalone na drogę krajową oraz drogi wojewódzkie, powiatowe, gminne – 28 zdarzeń, w tym:

1. Na terenie gminy Cmolas 3 zdarzenia: Cmolas, Poręby Dymarskie (2 zdarzenia).

2. Na terenie gminy Kolbuszowa 7 zdarzeń: Kupno, Przedbórz, Huta Przedborska (2 zdarzenia), Widelka, Bukowiec, Poręby Kupieńskie.

3. Na terenie gminy Majdan Królewski 11 zdarzeń: Krzątka, Huta Komorowska (6 zdarzeń), Majdan Królewski (3 zdarzenia), Komorów.

4. Na terenie gminy Niwiska 6 zdarzeń: Hucisko (2 zdarzenia), Przytęk, Trześń, Siedlanka, Niwiska.

5. Na terenie gminy Raniżów 1 zdarzenie: Korczowiska.

■ Drzewa powalone na linie energetyczne: 3 zdarzenia na terenie gminy Kolbuszowa - Kolbuszowa Górna, Poręby Kupieńskie i Kupno.

■ Samochody ciężarowe blokują DK nr 9 - brak możliwości wjazdu na wzniesienie z powodu śliskiej nawierzchni - 1 zdarzenie: Hadykówka.

■ Pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego w transporcie osoby wymagającej hospitalizacji - w wyniku intensywnych opadów śniegu brak możliwości dojazdu karetki pod dom - 1 zdarzenie: Widelka.

tarasowały przejazdy na drogach wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Najwięcej tego typu interwencji odnotowano w gminie Majdan Królewski.

Trzy interwencje dotyczyły przewróconych drzew na linie energetyczne. Był też przypadek zablokowania drogi krajowej nr 9 z powodu śliskiej nawierzchni oraz pomoc karetkę pogotowia w transporcie pacjenta.

Tysiące interwencji

Ile natomiast interwencji odnotowano w całym Podkarpaciu? Od piątku do niedzieli podkarpaccy strażacy wyjeżdżali 1302 razy do usuwania skutków intensywnie padającego śniegu. Najwięcej pracy mundurowi mieli w sobotę (21 stycznia). Tylko wtedy odnotowano 816 wyjazdów.

- Nasze działania polegały głównie na usuwaniu połamanych konarów, gałęzi oraz drzew, które runęły pod naporem ciężkiego

śniegu na ulice, chodniki i linie energetyczne - poinformował bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego PSP i dodał:

- Dziewięć razy byliśmy wzywani do pomocy w zabezpieczeniu uszkodzonych przez ciężki śnieg dachów na budynkach gospodarczych i mieszkalnych. W czterech przypadkach strażacy użyczyli agregatów prądotwórczych w gospodarstwach, w których nie było prądu. Agregaty pomogły zasilić urządzenia medyczne niezbędne do podtrzymania życia chorym.

W działania zaangażowanych było ponad 7400 strażaków OSP i PSP. - Najwięcej interwencji odnotowaliśmy w powiatach krośnieńskim, rzeszowskim, dębickim i brzozowskim. Na szczęście nikt nie został ranny - podsumował przedstawiciel podkarpackich strażaków. **Kamil Ząbczyk**

Mandat dla motocrossowców

Dwóch motocrossowców zostało zatrzymanych przez straż leśną z Nadleśnictwa Kolbuszowa w lesie w Porębach Dymarskich (gmina Cmolas). Kontrola zakończyła się mandatem karnym.

Nielegalne rajdy crossowe są co jakiś czas odnotowywane przez strażników leśnych. Szczególne ich nasilenie widać w okresach letnich. W sobotę (14 stycznia) straż leśna zatrzymała dwóch kierowców jednośladow typu cross jeżdżących po terenach leśnych w Porębach Dymarskich.

Nielegalne rajdy

Jednym z nich był nieletni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego, którego straż leśna pouczyła. W przypadku drugiego mężczyzny mundurowi nałożyli na niego mandat karny. Widelki mandatu za takiego wykroczenie

sięgają od 20 zł do 500 zł. W przypadku nieprzyjęcia mandatu sprawa trafia do sądu.

W rozmowie z Korso Mariusz Kobylarz, przedstawiciel straży leśnej, wyjaśnia, że takich zdarzeń jak nielegalne rajdy crossowe w ciągu roku na terenie powiatu kolbuszowskiego jest wiele, przede wszystkim w okresach letnich. Szczególne nasilenie motocrossowców mundurowi odnotowali w okresie pandemii.

- Najwięcej stosuje się jednak pouczeń. Należy podkreślić, że przede wszystkim liczy się bezpieczeństwo - nadmieniał Mariusz Kobylarz.

wych.

- Kiedy ktoś spaceruje z dziećmi, a drugi jeździ motocyklem, to jest niebezpieczeństwo dla tego, kto tam legalnie przebywa i to jest bardzo istotne. Pod tym kontem pełniemy służby również w niedziele czy inne dni wolne od pracy wtedy, kiedy ten ruch wypoczywający na terenach leśnych jest największy - mówi strażnik leśny.

Zdarzają się też sytuacje, kiedy to do kolbuszowskiego nadleśnictwa dzwonią mieszkańcy z prośbą o podjęcie interwencji w związku z nielegalnymi rajdami.

- My jesteśmy zobligowani,

ap

Spacerowicze boją się o swoje bezpieczeństwo

Nasz rozmówca dodaje, że najczęściej proszą o interwencję w związku z nielegalnymi rajdami crossami i quadami osoby korzystające ze ścieżek wypoczynko-

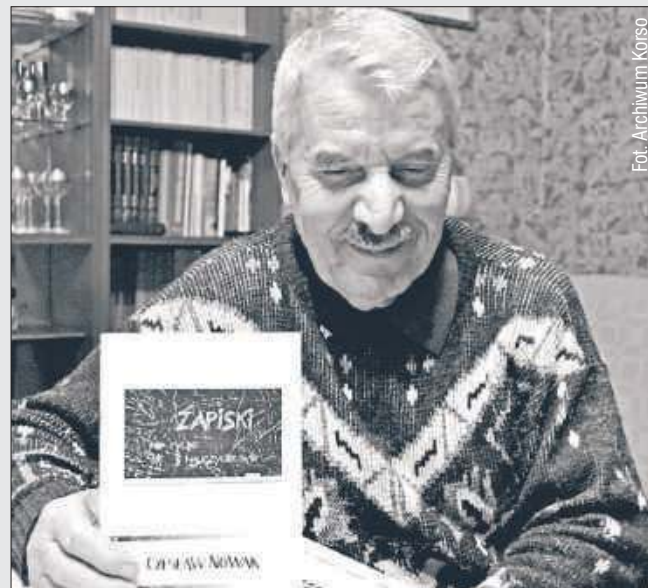
Zmarł Czesław Nowak

Czesław Nowak był wieloletnim nauczycielem w różnych szkołach na terenie powiatu kolbuszowskiego. Pełnił także funkcję dyrektora szkoły w Majdanie Królewskim.

Emerytowany nauczyciel zmarł w środę, 18 stycznia, w wieku 83 lat. Jego współpracownicy, jak i uczniowie, zapamiętują go jako bardzo oddanego szkole nauczyciela matematyki.

- Wielu absolwentów szkół, w których pracował, do dzisiaj wspomina go jako świetnego i wymagającego nauczyciela. Szkoła to była jego pasja. Jako wicedyrektor, a potem dyrektor każdy wolny czas spędzał w szkole, dbał o nią, znał każdy szkolny zakamarek - wspominają go pedagodzy z majdańskiej szkoły.

Czesław Nowak był tak-



Fot. Archiwum Korso

Nauczyciele i uczniowie zapamiętują Czesława Nowaka jako oddanego nauczyciela, który kochał to, co robił.

że społecznikiem, pasjonatem lokalnej historii, udzielał się w pracy samorządu gminy. - Z wielkim żalem przyjęliśmy

wiadomość o śmierci śp. Czesława Nowaka, byłego dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim, wielo-

letniego nauczyciela, oddanego swej pracy pedagoga i cenionego wychowawcę wielu pokoleń uczniów. Żegnamy dobrego i wrażliwego człowieka, społecznika i samorządowca, który przez wiele lat służył wiedzą i uczciwą pracą gminie Majdan Królewski - wspomina Jerzy Wilk, wójt gminy Majdan Królewski wraz z pracownikami.

Czesław Nowak był nauczycielem w latach 1956-1992, od 1992 do 1996 był wicedyrektorem, a później do 1999 r. dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim.

W latach 1984-1988 był radnym Gminnej Rady Narodowej w Majdanie Królewskim, od 1988 do 1990 r. był przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej, od 1990 do 1994 r. roku radnym Rady Gminy Majdan Królewski.

Pogrzeb Czesława Nowaka odbył się w piątek, 20 stycznia, o godz. 15 w kościele parafialnym w Majdanie Królewskim.

bp

Zmarli

18 stycznia

Józef Krawczyk (1948 r.) z Dobrymina

21 stycznia

Jan Cudo (1962 r.) z Lipnicy

22 stycznia

Franciszek Konefał (1940 r.) z Wilczej Woli

23 stycznia

Jan Miśkiewicz (1951 r.) z Nowej Dęby

Michał Dolecki (1950 r.) z Wilczej Woli

Stanisław Mytych (1938 r.) z Dzikowca

AUTOPROMOCJA

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96



GMINA KOLBUSZOWA

Więcej pieniędzy za pracę w radzie miejskiej

Anna Pocałun
apocalun@kors.pl

Prawie 100 procent podwyżki diet dla zwykłego radnego i 2,5 tys. zł co miesiąc dla przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej - to niektóre z propozycji, jakie przedstawili kolbuszowscy samorządowcy. Trwa dyskusja na temat kwot, jakie chcą otrzymywać za społeczną pracę.

Radni z gminy Kolbuszowa zaproponowali nowe stawki diet. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Są to dopiero „przymiarki” samorządu. Rzecz w tym, że na podwyżki dla swoich przedstawicieli nie chcą zgodzić się mieszkańcy.

Idea podwyżki wróciła

W listopadzie 2022 roku do Mirosława Kaczmarczyka, przewodniczącego komisji skarg, wniosków i petycji, wpłynął wniosek radnego Michała Karkuta. Samorządowiec w oficjalnym piśmie nawoływał do rozpoczęcia prac nad zmianą uchwały regulującej stawki diet dla radnych i sołtysów.

Proponowane kwoty padły podczas wtorkowego spotkania (17 stycznia), w którym wzięli udział radni z komisji mandatowo-regulaminowo-samorządowej - Julian Dragan, Barbara Draus, Grażyna Halat, Adam Kaczanowski, Grażyna Maziarz, Barbara Szafranec i Krzysztof Wójcicki.

Na spotkaniu samorządowców pojawili się też radni Michał Karkut i Piotr Panek. Obecny był również Krzysztof Matejek, sekretarz Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej i Elżbieta Macheta z biura rady. Oprócz przedstawicieli magistratu na komisję przyszedł Tomasz Buczek, mieszkaniec Kolbuszowej Górnej.

Dyskusja nad podwyżkami diet

- W projekcie uchwały wpisujemy wypracowane kwoty, które by nas satysfakcjonowały, czy mogłyby być przyjęte przez radę miejską - rozpoczął spotkanie Julian Dragan, przewodniczący komisji regulaminowej. Wszystkiemu przysłuchiwał się Tomasz Buczek. Mieszkaniec Kolbuszowej Górnej, zabierając głos, zaznaczył, że w swojej wypowiedzi przedstawia opinię mieszkańców.

- W sprawach różnych sobie pan pogada - wtrącił się Julian Dragan. Radny chciał zachować porządek obrad i dyskusję przełożyć na koniec komisji. Jednak mieszkaniec Kolbuszowej Górnej się na to nie zgodził i nie pozwolił sobie odebrać głosu, jak



Samorządowcy z gminy Kolbuszowa dyskutują nad podwyżkami diet w radzie miejskiej.

miało to miejsce wcześniej na obradach Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

- Pan nie musi mi udzielać głosu i mimo to pozwolę sobie poruszyć jedną bardzo ważną kwestię, nad którą państwo dyskutujecie. Na końcu uchwały jest zapis: wchodzi w życie z dniem podjęcia. Myślę, że uczciwie wobec mieszkańców tematem diet zająć się od następnej kadencji - mówił lokalny działacz.

Tomasz Buczek nie krył oburzenia faktem, że radni Rady Miejskiej w Kolbuszowej zajęli się podwyżkami diet, ale o mieszkańcach zapomnieli.

- Nie podjęliście tematu podatków od środków transportu, od nieruchomości czy podatku rolnego. Tym się państwo nie zajmujecie, ale zajmujecie się swoimi pieniškami - podkreślał Tomasz Buczek. - Rozgrywacie swoje prywatne wojenki - dodał.

Radna Grażyna Halat nie była za takim tonem wypowiedzi mieszkańca gminy Kolbuszowa. - Sądzę, że pan jest tylko awanturnikiem - zaznaczyła członkini rady miejskiej, a zarazem sołtys Kolbuszowej Dolnej.

Stanąć za mieszkańcami

Tomasz Buczek nie był dłużny radny z Kolbuszowej Dolnej i odpowiedział: - Może mieć pani takie zdanie, ale awanturuje się w interesie mieszkańców. Przegłosowaliście temat podatków i zrobiliście to umiejętnie - zaznaczył.

Mieszkaniec Kolbuszowej Górnej miał na myśli, że w trakcie głosowania nad podwyżkami dla miasta i gminy Kolbuszowa kilku radnych się wstrzymało, część nie brała udziału w głosowaniu i takim sposobem została podjęta uchwała.

- Wstyd mi, że Kolbuszowa ma takich radnych, wstyd mi,

że nie dbacie o interesy mieszkańców - kontynuował Tomasz Buczek.

Zadbać o interes podatników

W obronie samorządowców stanął radny Bronisław Wiktor. - Niech pan hamuje, chce pan zrobić swoją furorę, to troszkę delikatniej - stwierdził.

Tomasz Buczek podkreślił, że radni powinni stanąć za mieszkańcami, za swoimi wyborcami. Nadmienił także, że gdyby poczekał na możliwość wypowiedzi w sprawach różnych, czyli w ostatnim punkcie porządku komisji, to byłoby to już po ustaleniu przez radnych nowych stawek i opinia Tomasz Buczka nie by już nie wniosła.

- Powiedziałem państwu to, co miałem do powiedzenia. W interesie mieszkańców jest to, żebyście zadbali wpięrowo o niskie podatki, żebyście ich nie podnosili, a tymczasem dbacie państwo tylko o swoje diety - po tych słowach Tomasz Buczek wyszedł, a radni wrócili do dyskusji.

Trzy propozycje diet

Podczas spotkania padły trzy różne propozycje stawek. Te najwyższe zaproponował radny Julian Dragan z Weryni. Jego zdaniem, miesięczne diety za pracę w Radzie Miejskiej w Kolbuszowej, powinny wynosić od 2576 zł do 1610 zł (na rękę).

Ostatecznie większość obecnych na spotkaniu członków komisji mandatowo-regulaminowo-samorządowej zaakceptowała stawki zaproponowane przez Michała Karkuta, samorządowca z Kolbuszowej Górnej. Zostaną one wpisane do projektu uchwały. Zanim trafią na sesję, gdzie decydować będzie większość, omówione zostaną również na innych komisjach.

Spółeczność mówi NIE

Słowa sprzeciwu nad podwyżkami dla samorządowców nie milnęły. Mieszkańcy Kolbuszowej apelują do burmistrza Jana Zuby i samorządowców zasiadających w gminnej radzie, aby wstrzymali się z podwyżką diet.

- Każdy z radnych pracuje i ma źródło swojego utrzymania, a jeśli jest emerytem lub rencistą to też ma, z czego się utrzymać - argumentuje autorka petycji, które skierowała do władz urzędu w poniedziałek (16 stycznia).

- Prosimy o wstrzymanie podwyżek z uwagi na kryzys ogólnokrajowy. Każdy z radnych pracuje i ma źródło swojego utrzymania, a jeśli jest emerytem lub rencistą to też ma z czego się utrzymać. Tak wysokich podwyżek, jakie planujecie, to nikt z pracowników w zakładach pracy, jak i renciści czy emeryci nie otrzymuje - czytamy w petycji. Autorka pisma podkreśla, że podwyżki diet są rażące i nieuczciwe

względem lokalnej społeczności. - Wnoskujemy o wprowadzenie od następnego roku podwyżek procentowych w takich stawkach, jakie obowiązują każdego roku emerytów i rencistów. Do petycji dołączam podpisy z osiedla Brata Alberta w Kolbuszowej. Może nie jest tak dużo, ale ze względu na mój wiek, pogodę i krótki czas, który goni do przodu, powinno wam dać do zrozumienia, że tak wysokie diety są nieuczciwe - dodaje kobieta.

Pierwsze podejście

Temat podwyżki diet dla kolbuszowskich radnych Czytelnikom Korso Kolbuszowskie nie jest obcy. Wielokrotnie poruszałimy to zagadnienie na łamach gazety.

Jeszcze końcem 2021 roku Rada Miejska w Kolbuszowej rozpoczęła dyskusję nad podwyżką diet dla samorządowców. Temat ten wywołał bardzo wiele kontrowersji, co jak stwierdzili niektórzy samorządowcy, zaszkodziło wizerunkowi całej rady miejskiej.

Aktualne miesięczne wysokości diet obowiązujące od września 2019 roku:

Przewodniczący rady
- 1950 zł
Wiceprzewodniczący rady
- 1365 zł
Przewodniczący komisji
- 877,50 zł
Radny - 838,50 zł

Nowe stawki - propozycja Krzysztofa Wójcickiego i Piotra Panka

Przewodniczący rady
- 2 093 zł
Wiceprzewodniczący rady
- 1 449 zł
Przewodniczący komisji
- 1 127 zł
Radny - 966 zł

Nowe stawki - propozycja radnego Michała Karkuta

Przewodniczący rady
- 2 028 zł
Wiceprzewodniczący rady
- 1 513 zł
Przewodniczący komisji
- 1 416 zł
Radny - 1 255 zł

Nowe stawki - propozycja Juliana Dragana

Przewodniczący rady
- 2 576 zł
Wiceprzewodniczący rady
- 2 254 zł
Przewodniczący komisji
- 1 932 zł
Radny - 1 610 zł

Julian Dragan, przedstawiciel mieszkańców z Weryni, podkreślił, że w radzie trzeba się orobić i zdawać sobie sprawę z tego, że można narazić się na szykany ze strony mieszkańców. Józef Fryc, samorządowiec z Kolbuszowej, również twierdził, że podwyżka należy się radnym za ich pracę. Tak dyskutowano końcem 2021 roku. Ostatecznie do podwyżek nie doszło.

REKLAMA

AKUMULATORY
DO WSZYSTKICH POJAZDÓW
DUŻY WYBÓR, NAJLEPSZE CENY
FACHOWA OBSŁUGA

SPRAWDŹ SWÓJ
AKUMULATOR
PRZED ZIMĄ
ZA DARMO!

Zapraszamy do sklepu AGROMARKETbiz na darmowe sprawdzenie mocy Twojego akumulatora.

ul. Wiktora 9 tel. 17 2273 408 www.agromarketbiz.pl



GMINA CMOLAS

Biblioteka do wyburzenia

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korsol.pl

Wiele wskazuje na to, że budynek biblioteki może zniknąć z krajobrazu wsi. Na jej miejscu pojawić ma się dom pracy twórczej w Cmolasie. Sprawę porusza radna Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Przedstawicielka mieszkańców złożyła formalne zapytanie do wójta gminy Cmolas w sprawie planowanego wyburzenia aktualnego budynku Biblioteki Gminnej w Cmolasie.

Radna tłumaczy, że gmina Cmolas ma szansę na pozyskanie ponad 20 mln złotych na inwestycje dotowane z programu pilotażowego Strategii Rozwoju Ponadlokalnej dla partnerstwa kolbuszowskiego na lata 2023-2030.

Rada przyjęła uchwałę o zaciągnięciu zobowiązania finansowego 350 tys. zł na prace projektowe, przy zapewnieniach i deklaracjach wójta, że zakres prac oraz wybór najkorzystniejszych wariantów będzie we współpracy z radą gminy - wyjaśnia Bernadetta Wolak-Posłuszny.

Bez konsultacji z radą

Te inwestycje to wieża widokowa w Ostrowach Tuszowskich, zagospodarowanie „Księżego Stawu” oraz budowa domu pracy twórczej (wraz z biblioteką). Gmina jest już po rozstrzygnięciu ogłoszonych w grudniu 2022 r. przetargów.

Żaden z pracowników urzędu nie potrafi odpowiedzieć na moje pytanie o merytoryczne uzasadnienie wyboru aktualnej lokalizacji biblioteki, pod lokalizację projektowanego domu pracy twórczej. Dlaczego podjęta została decyzja o wyburzeniu budynku, który na przestrzeni lat wymagał sporych nakładów finansowych na remonty. Czy nie mamy już w Cmolasie gruntów gminnych? Jak się Państwo domyślacie, decyzje te nie były konsultowane z radą gminy - wyjaśnia radna.

Ponieważ odpowiedzi na jej pytanie może udzielić jedynie wójt, złożyła ona zapytanie w tej sprawie.

Interpelacja radnej

Radna z Cmolasu w swoim piśmie poprosiła o informację, w jakim terminie odbyło się zapowiadane spotkanie robocze z radnymi w celu wypracowania najlepszego wariantu dla inwestycji. - Proszę o informację, jakie alternatywne nieruchomości były brane pod uwagę przy lokalizacji inwestycji o nazwie „Budowa Domu Pracy Twórczej” z Cmolasie.



Cmolaski urząd zaciągnęła zobowiązanie w kwocie 350 tys. zł. Pieniądze wydane mają być na wykonanie projektów dotyczących zagospodarowania terenu na Złotej Górze w Ostrowach Tuszowskich. Mowa tu o budowie wieży widokowej. Kolejny z pomysłów dotyczy zaprojektowania przestrzeni i rekultywację Księżego Stawu w Cmolasie, wraz z budową małej infrastruktury. Trzeci najambitniejszy projekt dotyczy budowy domu pracy twórczej wraz z biblioteką i punktem informacji publicznej.

Fot. B. Wolak-Posłuszny

Czy biblioteka w Cmolasie zostanie wyburzona?

„Czyżby” z przeznaczeniem na bibliotekę gminną. Wskazanie działek wraz z uzasadnieniem, z jakiego powodu inwestycja nie mogła zostać na nich zlokalizowana - pisze przedstawicielka mieszkańców do wójta.

Radna prosi także o informację, czy budynek aktualnej biblioteki gminnej jest objęty ochroną konserwatora zabytków. - Proszę o szczegółowe uzasadnienie wyboru do celów projektowych aktualnej lokalizacji biblioteki gminnej jako lokalizacji domu pracy twórczej. Inwestycja w tej lokalizacji będzie generowała dodatkowe koszty związane z wyburzeniem obecnej biblioteki. Jakież koszty w związku z tym zostały skalkulowane jako dodatkowy wydatek z przeznaczeniem na te prace. Jaki jest plan do tego wariantu na zachowanie ciągłości działania biblioteki od momentu zamknięcia obiektu na czas wyburzenia i budowy nowego budynku? - czytamy w interpelacji Bernadetty Wolak-Posłuszny.

Wójt nie zdążył jeszcze odpowiedzieć na pytania, stąd do tematu będziemy wracać.

Staw Księży

Gmina ogłosiła przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej - kosztorysowej dla zadania pn. „Modernizacja (rekultywacja) Księżego Stawu wraz z budową małej architektury w miejscowości Cmolas”

Wykonawca musi zaprojektować modernizację (rekultywację) stawu jako zbiornika wodnego celem zachowania istniejącego ekosystemu wodnego oraz infrastrukturę towarzyszącą, tj. ciągi komunikacji pieszej, moło lub mostek, miejsca



Na Złotej Górze w 2014 roku postawiona została zadaszona altana. Z tego miejsca widać m.in. najwyższe pasmo Gór Świętokrzyskich. To właśnie w pobliżu tego miejsca powstanie wieża widokowa.

Fot. Joanna Serafin

na stojaki rowerowe, elementy małej architektury, wiatę piknikową, ławki, kosze na śmieci, oświetlenie terenu, itp.

W przypadku wolnej przestrzeni do zagospodarowania na działce należy zaplanować do wykonania elementy placu zabaw, np. huśtawki.

Najniższa oferta opiewa na kwotę 71 250 zł brutto.

Dom pracy twórczej

Gmina szukała także wykonawcy, który zaprojektuje dom pracy twórczej, który ma powstać na działce, na której stoi właśnie biblioteka w Cmolasie. - Należy zaprojektować budynek dwukondygnacyjny z poddaszem użytkowym i windą, bez barier architektonicznych, ze strefami dostępnymi dla użytkowników oraz zapleczem administracyjnym. W zakres opracowania wchodzić będzie

rozbiórka istniejącego budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Cmolasie oraz budowa budynku domu pracy twórczej wraz z biblioteką i punktem informacji turystycznej - czytamy w zapytaniu ofertowym.

Według wymagań gminy w projekcie należy przewidzieć instalację fotowoltaiczną współpracującą z instalacją elektryczną w budynku. Konstrukcja da-

chu i pokrycie powinny być przystosowane do montażu paneli fotowoltaicznych,

W części dotyczącej zagospodarowania terenu należy zaprojektować miejsca parkingowe, ciągi piesze, tereny zielone oraz elementy małej architektury. Przedmiotem zamówienia jest również uzyskanie koniecznych uzgodnień i pozwoleń,

Głosy internautów pod postem Bernadetty Wolak-Posłuszny dotyczącym sprawy

- Biblioteka to zabytek i historia, która powinna zostać zachowana w obecnej formie

- Czyli gmina nie ma 350 tys. zł? Zaciągnąć zobowiązania finansowe dla takich projektów? Wieża widokowa? Staw? Dom pracy twórczej? No, dziwne mają priorytety nasi władarze.

- Mam nadzieję, że uda się zachować ten budynek. Jest to jeden z nielicznych zachowanych w tak dobrym stanie budynków starej architektury do tego w bliskim sąsiedztwie starego kościoła. Sama mam zresztą duży sentyment do tego miejsca z czasów dzieciactwa

- Może warto byłoby się zastanowić, po co jest nam potrzebny dom pracy twórczej, skoro basen i dom kultury w Cmolasie ledwo wiążą koniec z końcem?

w tym pozwolenia na budowę biblioteki oraz pozwolenia na rozbiórkę istniejącego obiektu.

Najniższa oferta opiewa na kwotę 68 880 zł brutto. Mimo to gmina wybrała innego, droższego wykonawcę z Wieliczki, który zajmie się projektem za 84 500 zł brutto, ze względu na doświadczenie projektanta i lepszą ocenę.

Wieża w Ostrowach

Kolejną i ostatnią z inwestycji jest budowa wieży widokowej w Ostrowach Tuszowskich. Tu także urząd szukał projektanta tego obiektu. Przedmiotem zamówienia także było opracowanie dokumentacji projektowej - kosztorysowej. - Należy zaprojektować wieżę widokową o wysokości od 30 do 35 metrów z dwoma tarasami widokowymi i zadaszeniem wraz z instalacją fotowoltaiczną oraz infrastrukturę towarzyszącą, tj. ciągi komunikacji pieszej, parking dla samochodów wraz z miejscami na stojaki rowerowe, elementy małej architektury, wiatę piknikową, ławki, kosze na śmieci, oświetlenie terenu, itp. - wymienia cmolaski urząd.

Najniższa oferta opiewała na kwotę 72 545,40 zł brutto. To właśnie ten wykonawca z Rybnika zajmie się projektem.

Gmina zakupiła działkę o powierzchni 0,20 ha, na której stanie wieża. Grunt pod budowę kosztował 82 tys. zł. Znajduje się on przy drodze relacji Ostrowy Tuszowskie - Trzęsówka, przy słynnym punkcie widokowym, zwanym Złotą Górą. - Jest to działka, której przeznaczeniem jest budowa wieży widokowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą - tłumaczył Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas.

KOLBUSZOWA

Fryc zajmie się kontenerami

Serdecznie dość swoich sąsiadów mają mieszkańcy ulicy ks. Ruczki w Kolbuszowej. Wstawił się za nimi radny Józef Fryc, który chce im pomóc.

Samorządowiec prosi kolbuszowski urząd miejski o udostępnienie kserokopii pisma, interpelacji, zapytań i odpowiedzi, jakie zaistniały od momentu dzierżawy terenu PKP Kolbuszowa, a firmą dzierżawiącą teren PKP pod kontenery w Kolbuszowej przy ul.ks. Ruczki.

Końca nie widać

- Od rozpoczęcia działalności przez firmę dzierżawiącą teren PKP, ulice ks. Ruczki, Tyszkiewiczów i Towarowa są systematycznie zanieczyszczane przez błoto wywożone na kołach samochodów przywożących i wywożących kontenerów w okresie opadów deszczu, mżawki, jak

Zaraz przy ul. Ruczki przy torach kolejowych znajduje się terminal przeładunkowy. Firma z Gdyni dzierżawi od PKP (oddział nieruchomości w Krakowie) rampę kolejową, na której składowane są kontenery. Problem w tym, że tiry obsługujące terminal wywożą z nieutwardzonego placu błoto na kołach, które zostaje na ulicy.

również roztopów śniegu - podkreśla Józef Fryc w swojej interpelacji do władz gminy Kolbuszowa.

Samorządowiec dodaje, że w okresie letnim systematycznie na tych ulicach występuje zakurzenie wpływające na ograniczenie widoczności. Na kurz narzekają okoliczni mieszkańcy, którzy pomarzyć wtedy mogą o otwarciu okna.

Czyszczą, ale bez efektu

- Jezdnia jest oczyszczana przez firmę wynajmującą teren, lecz ta czynność pomaga, gdy na ulicy znajduje się urządzenie oczyszczające. Po zjechaniu

z ulicy wraca, jak to określają mieszkańcy osiedla Ruczki, ponowne zanieczyszczenie - nadmienia samorządowiec, członek Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Józef Fryc zaznacza, że wielokrotnie o zaistniałych nieprawidłowościach informował telefonicznie, dzwoniąc na nr 112 zarówno KPP w Kolbuszowej, jak i również służby burmistrza, które interweniowały w tej sprawie u dzierżawcy i wynajmującego. - Problem nie znika, a wręcz ulega pogorszeniu - przyznaje Józef Fryc.

Mając to na uwadze, radny prosi o sporządzenie kopii pism skierowanych do instytucji, któ-

re zajmowały się tym problemem, aby mógł ocenić aktualną sytuację w tej sprawie i udzielić odpowiedzi mieszkańcom gminy Kolbuszowa, którzy zwracają się do radnego w tej sprawie.

Anna Pocałun

To nie pierwsza interwencja radnego Józefa Fryca na temat wynajmowanego placu przy ul. Ruczki w Kolbuszowej.



Fot. A. Pocałun

KOLBUSZOWA

Decyzja w rękach radnych

Anna Pocałun
apocalun@korsso.pl

W związku z bardzo trudną sytuacją komunikacyjną przy tzw. zielonym rynku w Kolbuszowej mieszkańcy sąsiednich ulic zwrócili się z wnioskiem o wprowadzenie między innymi zakazu parkowania w tym

rejonie. Co na to miejsca radni?

Szczególnie we wtorki i soboty przy ul. Zielonej robi się jak w ulu. Mieszkańcy nie tylko miasta nad Nilem przyjeżdżają zrobić zakupy. Ci, którzy mieszkają w tej okolicy, zwrócili się o pomoc do samorządowców Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Komisja na tak

Autorzy petycji długo czekali na odpowiedź z urzędu. Swoją wniosek napisali 5 lipca 2022 roku. Samorządowcy na komisji 23 stycznia uznali, że mieszkańcy z okolic zielonego rynku mają rację i powinno się w tym rejonie wprowadzić zmiany. Teraz ten temat trafi ona na sesję

(26 stycznia) Rady Miejskiej w Kolbuszowej i tam zostanie przegłosowany. Następnie trzeba będzie poczekać na działania samorządu i wprowadzenie nowych znaków drogowych, o które wnioskowali mieszkańcy.

Przypomnijmy, że mieszkańcy do dawna skarżyli się na znaczne natężenie ruchu przy ul. Zielonej. - Ciężko tutaj przejść chodnikiem. Kierowcy zostawiają samochody blisko ogrodzenia posesji, przez co nie ma się jak prześlizgnąć, a co

dopiero przejechać rowerem - mówiła jedna z mieszkanki. Kobieta dodaje, że nawet na ulicy samochody nie mają jak przejechać, bo ledwo mieści się tam jedno auto. - Zastawione bramy mieszkańców to już norma. Wszyscy chcą zaparkować jak najbliżej zielonego rynku - podkreśliła.

Nowe znaki na ulicy

Z uwagi na zakorkowaną ulicę mieszkańcy chcieli regulacji w postaci znaków drogowych, które udrożniłyby wtorkowy i sobotni ruch drogowy.

Mieszkańcy z ulic Zielonej, Ogrodowej, Lipowej, Różanej i Wiśniowej w swoim piśmie prosili samorządowców o wprowadzenie zakazu parkowania w bliskiej okolicy zielonego rynku. Miałby on obowiązywać w dni targowe takie jak wtorek i sobota po lewej stronie na całej długości ulicy.

W dni targowe mieszkańcy, którzy mieszkają w tym rejonie, mają szczególnie utrudniony

wjazd do swoich posesji. Zaparkowane samochody uniemożliwiają płynną komunikację i ograniczają widoczność. - Dodatkowo cały chodnik wzdłuż strony prawej (zachodniej) zajęty jest przez samochody zaparkowane przez osoby zamieszkujące w blokach, a co za tym idzie, niemożliwe jest przejście chodnikiem po tej stronie. Sytuacja ta sprawia, że zarówno kierowcy, jak i piesi mają problem z komunikacją - podkreślali mieszkańcy w swojej petycji skierowanej do Krzysztofa Wilka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

To nie koniec proponowanych zmian w ruchu drogowym. Mieszkańcy wnioskowali również za ustawieniem na wjeździe na ul. Zieloną z ul. Piekarskiej, po stronie prawej znaku B-36, znaku informującego o zakazie parkowania i postoju.

Nie ma jednak ostatecznej decyzji ze strony władz gminy, jakie znaki drogowe pojawią się w pobliżu zielonego rynku.

GMINA KOLBUSZOWA

Zamrozić podwyżki podatków

Mieszkaniec gminy Kolbuszowa prosi samorząd i władze gminy o zamrożenie podwyżek podatków. Autor petycji zwraca uwagę na ciężką sytuację lokalnej społeczności i na to, że nie każdego będzie stać na porządnie sobie z galopującą inflacją. Co na to radni?

Samorządowcy zasiadający w komisji skarg, wniosków i petycji zajęli się wnioskiem mieszkańca gminy Kolbuszowa. Autor pisma zwrócił się o pomoc do wszystkich radnych zasiadających w Radzie Miejskiej w Kolbuszowej.

Złe prognozy dla rolników

- W związku z przegłosowaniem w ostatnim czasie na sesji rady miasta podwyżek podatków od nieruchomości, podatku rolnego i podatku od środków transportu oraz w związku z toczącymi się pracami w komisjach nad wysokością diet radnych zwracam się do szanowanej komisji

z wnioskiem o przeprowadzenie na najbliższej sesji rady miasta debaty zakończonej głosowaniem nad stosowną uchwałą w sprawie zamrożenia wymienionych wyżej podatków na dotychczasowo obowiązującym poziomie - czytamy w petycji mieszkańca gminy Kolbuszowa. Autor pisma prosi samorząd, aby rok 2023 nie był naznaczony żadną podwyżką podatku.

W piśmie skierowanym do radnych Rady Miejskiej w Kolbuszowej wnioskodawca podkreśla, że przed uchwaleniem podwyżki diet powinna zostać przeprowadzona debata.

Zasadność swojej prośby argumentuje trudną sytuacją finansową mieszkańców, rolników i przedsiębiorców w czasie szalejącej inflacji.

- Rolnicy ponoszą koszty wysokich cen nawozów i opryszków, a ceny zbóż dołączają z powodu zalaniami naszego rynku importowanym zbożem z Ukrainy - podkreśla autor wniosku.

To nie jedyne podwyżki, z jakimi muszą się liczyć hodowcy i plantatorzy. Drożyna dotyka ich z każdej strony jak, chociażby wzrost cen paliwa czy części do maszyn. Rolnicy od lat żyją nadzieją na lepsze jutro, które nie chce nadejść.

Więcej zapłacą transportowcy

W piśmie skierowanym do władz Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej jego autor zaznacza, że lokalni transportowcy i tak płacą najwyższe stawki podatku w całym powiecie. - Dodatkowo z powodu wysokich cen paliw i innych opłat będą szukać możliwości przemeldowania swoich firm do innych, tańszych gmin - nadmienia mieszkaniec.

Zdaniem autora wniosku podwyżka cen podatków od środków transportu nie pomnoży przychodów gminnego budżetu. Kiedy firmy transportowe wymeldują się z Kolbuszowej, nie będą wpłacać swojego zobowią-

zania do lokalnego magistratu.

Mieszkańcy liczą się z każdym groszem

- O sytuacji szeregowego mieszkańca już nawet chyba nie wypada mówić. Koszty życia zwiększyły się o 30 procent. Ceny w sklepach o 40 procent. Pensje albo nie wzrosły wcale, albo o 5-10 procent. Nie można pozwolić żerować na najbiedniejszych! Receptą rozwiązania problemów nie może być wieczne nakładanie kolejnych opłat i podatków na barki mieszkańców - apeluje mieszkaniec gminy Kolbuszowa.

Autor petycji nadmienia, że radni na czele z burmistrzem Janem Zubą powinni w pierwszej kolejności poszukać oszczędności w obrębie funkcjonowania gminy oraz podległych jej instytucji i spółek.

Radni w poniedziałek (23 stycznia) pochylił się nad pismem mieszkańca gminy Kolbuszowa, uznając petycję za bezzasadną. Temat podwyżek diet radnych nie jest jeszcze przesądzony, a podwyżki podatków przegłosowało 21 samorządowców zasiadających w Radzie Miejskiej w Kolbuszowej.

Anna Pocałun

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autorizowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



WRACAMY DO TEMATU - gmina Cmolas

Wilków coraz więcej

Do niecodziennej sytuacji doszło w Dąbrówce (gmina Cmolas). Wilk zaatakował mężczyznę. Zdążył on jednak uciec do samochodu. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska komentuje zdarzenie.

We wtorek, 17 stycznia, około godz. 9 rano Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej otrzymała zgłoszenie od wystraszonego mężczyzny, który twierdził, że został zaatakowany przez wilka. Do zdarzenia doszło na terenie sołectwa Dąbrówka, w gminie Cmolas.

Mężczyzna miał odgonić drapieżnika gałęzią i szybko uciec do samochodu. Komisarz Jolanta Skubisz-Tęcza, oficer prasowy KPP w Kolbuszowej, poinformowała, że dyżurny policji przyjął zgłoszenie. - Sprawa została przekazana do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, powiatowego lekarza weterynarii w Kolbuszowej oraz do Urzędu Gminy w Cmolasie - mówi przedstawicielka kolbuszowskiej policji.

RDOŚ o ataku wilka

W sprawie informacji o ataku wilka na człowieka, do którego doszło na terenie gminy Cmolas, kontaktujemy się z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Łukasz Lis, rzecznik prasowy RDOŚ w Rzeszowie, podkreślił w rozmowie z nami, że na szczęście w zdarzeniu nikt nie został ranny ani nie doznał żadnych obrażeń fizycznych. Mężczyzna nie został pogryziony ani poturbowany przez drapieżnika.

Łukasz Lis podkreśla, że należałoby sprawdzić, jak zachowywał się wilk. Być może zarówno mężczyzna, jak i zwierze nie spodziewali się spotkania. W takich sytuacjach zachowanie zaskoczonego wilka może być różne.

- Ciężko powiedzieć, z jaką sytuacją mieliśmy do czynienia. Czy to przypadkiem nie było zaskoczeniem z obu stron i ze strony wilka i ze strony człowieka. Najważniejsze, że nawet jeżeli to był atak, to nic nikomu się nie stało - podkreśla Łukasz Lis z RDOŚ.

Regionalna Dyrekcja Ochrony

Środowiska w Rzeszowie zaznacza także, że nie ma jednoznacznych dowodów na to, że był to wilk. Być może był to duży pies, jedynie przypominający wilka.

Jak wskazuje Dariusz Partyka, sołtys Dąbrówki, nigdy żaden z mieszkańców nie zgłaszał mu, że wilki widywane były w tym rejonie.

Wilki w powiecie

Wilki widywane w różnych częściach powiatu kolbuszowskiego to już codzienność. Powoli mieszkańcy osuwają się z myślą, że w lasach nieopodal ich domostw bytują te drapieżniki. Ten incydent jednak wywołał strach i obawę.

Przypadki spotkania czy bytowania wilków zgłaszane były z Osiej Góry, Porąb Dymarskich, Dzikowca, Ostrów Tuszowskich, Ostrów Baranowskich czy Bukowca. Na wilka natknął się jeszcze w listopadzie nasz Czytelnik. Wilk niosący w pysku sarnę - taką sytuację uchwycił na nagraniu przejeżdżający drogą wojewódzką Michał Opiela. Wilk widziany był na działce sąsiadującej z drogą wojewódzką prowadzącą z Kolbuszowej



Mężczyzna po ataku wilka powiadomił o całej sytuacji kolbuszowską policję.

do Sędziszowa Małopolskiego. - Było to centralnie pod linią wysokiego napięcia za Bukowcem, od strony Kolbuszowej - mówił autor nagrania.

Po publikacji materiału wideo internauci opisywali sytuację, kiedy sami mieli okazję na żywo zobaczyć te drapieżniki. - W Kolbuszowej Dolnej, od strony Werni, wilki wieczorem podchodzą pod domy. Moje psy ujadają w nocy, a następnie uciekają do domu, drapiąc do drzwi. Problemu nie widzi nikt. Podobnie jest z lisami. Jak lis pogryzł dziecko, to też problemu nie było - napisała mieszkanka sołectwa.

Zgłaszać wilki

W przypadku, gdy zobaczy-

my wilka, możemy, ale nie musimy, zgłaszać taką sytuację do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie lub do właściwego urzędu gminy. Drapieżniki te nie należą już do rzadkości w naszych okolicach. Powinniśmy jednak zwrócić uwagę na to, kiedy wilk zachowuje się inaczej - przykład: nie ucieka na widok człowieka czy podchodzi zbyt blisko zabudowań (mniej niż 30 metrów od nich). - To już są powody do obaw i zastanowienia się, jakie kroki podjąć - mówi Łukasz Lis, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Wilki są najpierw płoszone. Jeżeli to nie pomaga, po schwytaniu są przewożone z dala od za-

budować. Ostatecznością jest ich odstrzał. Jeżeli z powodu obecności wilka czujemy się zagrożeni, powinniśmy się w tej sprawie skontaktować z urzędem gminy.

Z danych Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie wynika, że do ostatniego odnotowanego ataku wilków na zwierzę gospodarskie w powiecie kolbuszowskim doszło 19 sierpnia 2021 roku.

Łącznie, od 2019 r. (data pierwszej zgłoszonej z naszego powiatu szkody) zabitych zostało dwanaście owiec. Ataki wilków odnotowano w gminie Cmolas. - Najwięcej, bo dziewięć sztuk, w Ostrowach Tuszowskich - wylicza Łukasz Lis.

Bartosz Posłuszny

W SKRÓCIE

Nakrętki dla Julki

Plastikowe nakrętki wciąż można przynosić do naszej redakcji w Kolbuszowej. Pieniądze z ich sprzedaży trafią do chorej dziewczynki

Nasza redakcja cały czas angażuje się w zbiórkę nakrętek. Te, które przyniosą do redakcji nasi

Czytelnicy, a także różne placówki, odbiera tata dwuletniej Julki Goli z Domatkowa.

Nakrętki możesz zostawić na korytarzu na piętrze budynku przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej, od poniedziałku do piątku między godz. 8 a 15.

red

GMINA CMOLAS

Co dalej z basenem?

Po miesięcznej przerwie basen w Cmolasie wznowia swoją działalność. Był zamknięty przez prawie cały styczeń.

Basen w Cmolasie przez cały miesiąc był zamknięty. Powód? Wysokie ceny gazu. - Sytuacja jest bardzo trudna - mówił Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas.

Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie poinformował, że

ze względu na kilkunastokrotny wzrost cen gazu został zmuszony do podjęcia decyzji o czasowym wyłączeniu z użytkowania pływalni. - Decyzje o zawieszeniu działalności lub znacznemu skróceniu godzin pracy zostały podjęte również na wielu innych pływalniach w naszym kraju - wyjaśniała Iwona Soda, dyrektor cmolaskiego OWiR. Dodała ona także, że ważność wszystkich wykupio-

nych kartów zostanie stosownie przedłużona o czas zawieszenia działalności obiektu.

OWiR nie planuje także zwolnień 20-osobowej załogi. Hala sportowa także działa bez ograniczeń.

Poprawka w senacie

Eugeniusz Galek, wójt gminy Cmolas, wyjaśnił, że dyrektor ośrodka po konsultacjach podjęła decyzję o zamknięciu basenu. Wynikało to z tego, że większość stycznia dzieci są na feriach. - Nie jest jasna sytuacja basenów, co do traktowania ich jak szkoły - zaznaczył szef gminy.

Wójt Galek przypomniał, że jest szansa na to, aby baseny były traktowane tak jak szkoły, a więc obowiązywały ich stare stawki cen gazu. - Uważam, że basen trzeba będzie w lutym uruchomić i mam nadzieję, że ceny będą inne. Jeżeli ceny będą takie jak dla innych podmiotów gospodarczych

(droższe stawki za gaz - przyp. red.), to wtedy trzeba będzie bardzo skrupulatnie rozliczać, ile idzie ciepła dla szkoły, a ile na pływalnię - tłumaczył wójt.

Dodał on także, że jeżeli wysokie ceny gazu się utrzymają, będzie bardzo trudna sytuacja na pływalni. - I będę prosił radę o podjęcie stosownych działań. Ja przygotuję propozycję rozwiązań na sesję styczniową i podejmiemy decyzję co dalej. Dzisiaj sytuacja jest bardzo trudna w zakresie ogrzewania, bo do końca nie wiemy, jak to prawo będzie wyglądać - nadmieniał szef cmolaskiej gminy.

Basen otwarty

Mimo zawirowań Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji w Cmolasie zdecydował się wznowić działalność basenu. - Drodzy klienci, informujemy, że od niedzieli, 29 stycznia, ponownie zapraszamy do korzystania z usług naszej pływalni. Zapraszamy - poinformowała Iwona Soda, szefowa ośrodka. Dodała ona także, że oszczędności dotyczące zamknięcia placówki będą znane najprawdopodobniej w połowie lutego. bp



Basen w Cmolasie został zamknięty na cały styczeń.

REKLAMA

"ALKA"
PRODUCENT MATERACY I MEBLI

**SPRZEDAŻ
HURTOWA
I DETALICZNA
RENOWACJA MEBLI**

**PHU Alka Świerczów 128
36-100 Kolbuszowa
tel. 17 22 75 299
biuro@alka-materace.net
www.alka-materace.net**

**ZAPRASZAMY:
pn - pt: 7.00 - 15.00
sobota: 8.00 - 13.00**

GMINA DZIKOWIEC

Play chce masztu w Lipnicy

Operator sieci Play planuje postawić maszt telefonii komórkowej w Lipnicy. To już kolejna próba budowy stacji bazowej w tej miejscowości. Czy inwestycja ma szansę dojść do skutku?

Inwestor, w tym przypadku sieć Play, ma w planach wybudować kolejną stację bazową w Lipnicy, w obrębie działki nr 1020.

Ostatnia próba zakończyła się decyzją odmowną ze strony wójta Józefa Tęczy i odwołaniem do tarnobrzskiego SKO ze strony sieci Play. Jak będzie tym razem?

Mogli zgłosić uwagi

Wniosek od firmy P4 w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego na budowę stacji bazowej telefonii komórkowej wraz z wewnętrzną linią zasilającą i kanalizacją kablową wpłynął do wójta gminy Dzikowiec 29 grudnia ubiegłego roku.



Kolorem czerwonym na mapie zaznaczono część działki, na której Play planuje postawić maszt. Niedaleko od niej znajduje się m.in. remiza, szkoła czy kościół. Warto nadmienić, że działka ciągnie się wysoko w górę. Tutaj widać tylko jej skrawek.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Co do złotówki

Majdańska gmina wybrała firmę, która będzie dostarczać w 2023 roku posiłki dla uczniów szkół i przedszkoli na swoim terenie. Z dożywiania skorzysta około 450 dzieci.

Dożywianiem na terenie gminy Majdan Królewski objętych jest kilkaset dzieci, zarówno uczniów szkoły podstawowej, jak i przedszkolaków.

Posiłki do wakacji

Przygotowaniem i dostawą posiłków dla dzieci uczęszczających do szkół i przedszkoli na terenie gminy Majdan Królewski zajmie się PHUP „Pod Koroną” Halina i Tadeusz Kopeć z Majdanu Królewskiego. Firma zaproponowała dokładnie tyle (co do złotówki), ile samorząd chciał wydać na ten cel, czyli 489 224 złotych.

W postępowaniu przetargowym

wym nie wpłynęła żadna inna oferta. Zainteresowani mieli czas na ich złożenie do 16 grudnia ubiegłego roku. Zaś 23 grudnia oficjalnie wybrano wykonawcę. Zgodnie z umową okres realizacji zamówienia trwa od 2 stycznia do 3 sierpnia 2023 roku.

Skorzysta kilkaset dzieci

Z dożywiania skorzystają wychowankowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim (planowana liczba dożywianych uczniów: 100 dzieci - szkoła i 50 dzieci - oddział

przedszkolny), PSP w Komorowie (70 dzieci), PSP w Hucie Komorowskiej (30 dzieci), PSP w Woli Rusinowskiej (70 dzieci), PSP w Krzątce (65 dzieci), Punkt Przedszkolny w Krzątce (25 dzieci) oraz Publiczne Przedszkole w Majdanie Królewskim (40 dzieci).

Dostawy posiłków do wymienionych placówek będą się odbywać w dni zajęć szkoły i przedszkola. Dostawa śniadania od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 8:50, natomiast obiadu w godz. od 9:30 do 11:20. W przypadku Publicznego Przedszkola w Majdanie Królewskim będzie obowiązywała również dostawa podwieczorku w godz. od 9:30 do 12.

Kamil Ząbczyk

NAJWIĘCEJ W SZKOŁACH

Przewidywana ilość zestawu posiłków (tj. śniadanie, dwudaniowy obiad, podwieczorek) wydanych dziennie w przedszkolu wynosi 40. W przypadki posiłków (tj. śniadanie, obiad - drugie danie) wydanych dziennie w punkcie przedszkolnym i oddziale przedszkolnym szacunkowa ilość wynosi 75. Z kolei przewidywana ilość posiłków wydanych dziennie w szkołach (tj. obiad) wynosi 335.

GMINA DZIKOWIEC

Altana dla mieszkańców

Gmina Dzikowiec szuka wykonawcy, który zajmie się budową drewnianej altany w Wilczej Woli. Inwestycja ma zostać zakończona w połowie maja.

Prace mają polegać na przygotowaniu terenu i budowie altany o konstrukcji drewnianej. Czterospadowy dach ma być pokryty blachodachówką. Natomiast długość budynku ma wynieść osiem metrów, a szerokość

4,35 metrów.

Pojawi się także wyposażenie w postaci stołów (4 szt.), ławek (8 szt.) oraz przenośnego grilla węglowego z żeliwnym paleniskiem (1 szt.). Altana stanie na terenie Centrum Kulturalno-Turystycznego w Wilczej Woli, w sąsiedztwie remizy OSP.

Gmina ogłosiła przetarg 17 stycznia. Samorząd wymaga od wykonawcy 60-miesięcznego okresu gwarancji. Zainteresowani mogli składać oferty do

24 stycznia do godz. 10. Termin zakończenia wszystkich prac planowany jest natomiast na 19 maja bieżącego roku.

Edward Puzio, sołtys Wilczej Woli, przyznał w rozmowie z nami, że altana w ich miejscowości na pewno się przyda. Jak wspomnieli, zarówno młodzi mieszkańcy, jak i ci starsi, powinni mieć miejsce do spotkań i integracji, a takowa altana na pewno będzie temu sprzyjać.

kz

Na temat planowanej inwestycji w terminie 14 dni od dnia ukazania się zawiadomienia mogli osobiście w urzędzie wypowiedzieć się tamtejsi mieszkańcy. Mieli oni prawo do złożenia ewentualnych uwag lub zastrzeżeń.

W dzikowieckim urzędzie gminy zapytaliśmy mailowo, co wiadomo o wspomnianym obiekcie - ile ma mieć metrów wysokości i szerokości oraz ile ma posiadać anten sektorowych. Pytaliśmy także o to, czy w wyznaczonym terminie wpłynęły jakiegokolwiek zastrzeżenia od mieszkańców Lipnicy i czy wójt jest skłonny wydać decyzję odmowną dla ustalenia lokalizacji w przypadku, gdy budowie sprzeciwia się mieszkańcy. Na odpowiedź czekamy.

Nie chcieli mieszkańcy

Podobną stację Play chciałoby wybudować w obrębie innej działki. Wieża miała mieć 62 metry wysokości i posiadać przekrój powyżej sześciu metrów. Dodatkowo maszt miał być wyposażony w pięć anten radioliniowych. Wniosek w tej sprawie wójt Józef Tęcza otrzymał na przełomie pierwszego i drugiego kwartału ubiegłego roku.

Inwestycji stanowcze „nie” powiedzieli wówczas mieszkający tam ludzie, którzy postanowili napisać petycję do swojego wójta. W tej właśnie sprawie wpłynął protest zbiorowy mieszkańców, który zawierał 216 podpisów. Szef gminy otrzymał również 11 protestów od stron postępowania.

GMINA DZIKOWIEC

Niemający remont

Budynek szkoły i sali gimnastycznej w Lipnicy przejdzie niemający remont. Gmina szuka wykonawcy. Jakie prace zostaną wykonane?

Jeszcze w tym roku ma zacząć się remont w Szkole Podstawowej w Lipnicy. Przetarg dzikowiecka gmina ogłosiła kilka dni temu. Czy znajdzie się chętny na realizację zadania?

200 dni na remont

Firma, która wygra przetarg na modernizację infrastruktury edukacyjnej w Lipnicy, bo tak nazywa się to zadanie, będzie miała 200 dni na wykonanie wszystkich prac.

Jakie prace zostaną wykonane w lipnickiej szkole? W budynku placówki część drzwi i stolarki okiennej zostanie wymieniona. Zostanie zmodernizowana także

instalacja centralnego ogrzewania, a pomieszczenia wewnątrz budynku zyskają nowy blask.

Zmiany czekają także elewację szkoły - ściany zostaną docieplone styropianem. Zostanie także wykonana wyprawa elewacyjna z tynku, a płytka odbojowa zostanie wymieniona. Na dachu natomiast zostaną wykonane roboty uzupełniające - powstanie okucie kominów blachą. Całkowicie przebudowane zostaną również wejście główne od strony północnej oraz zostaną wymienione balustrady. Dobudowana zostanie w tym samym miejscu pochylnia dla osób niepełnosprawnych. Schody do piwnicy od strony północnej również czekają się remontu.

Spore zmiany czekają także budynek sali gimnastycznej i łącznika. W tym przypadku również elewacja zewnętrzna

- Planowana inwestycja jest w bliskim sąsiedztwie domów jednorodzinnych, WOZ w Lipnicy (zespół opieki zdrowotnej - przyp. red.), szkoły podstawowej, boiska piłkarskiego i wielofunkcyjnego oraz terenowych urządzeń sportowych, klubu dziecięcego. Niezrozumiała jest dla nas taka lokalizacja stacji bazowej w tak bliskim sąsiedztwie centrum wsi, gdzie skupia się większość instytucji, w których pracują jej mieszkańcy, a przede wszystkim uczą się najmłodsi jej członkowie - argumentowali w petycji mieszkańcy.

Ci wielokrotnie zaznaczali, że będą przebywać w obszarze zwiększonego promieniowania, co będzie miało negatywne skutki społeczne, jak i zdrowotne.

Maszt wrócił do wójta

Wójt Józef Tęcza poparł wtedy wolę mieszkańców i wydał decyzję odmowną w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Inwestorowi przysługiwało natomiast prawo do odwołania się od decyzji wójta. Mógł to zrobić, składając wniosek odwoławczy do właściwego terytorialnie Samorządowego Kolegium Odwoławczego, w tym przypadku w Tarnobrzegu. Tak też się stało.

Do tarnobrzęskiego SKO odwołanie Play wpłynęło 15 marca. Finalnie SKO w Tarnobrzegu uchyliło zaskarżoną decyzję, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, w tym przypadku gminie Dzikowiec.

W dzikowieckim urzędzie zapytaliśmy w poniedziałek (23 stycznia) o postępy w tej sprawie. Chcieliśmy się dowiedzieć, czy miała ona już swój finał i przede wszystkim, jaką decyzję podjął wójt Tęcza. Na odpowiedź w tej kwestii również czekamy. Do tematu wrócimy.

Kamil Ząbczyk

zostanie poprawiona i docieplona styropianem. W planach wymiana płytki odbojowej oraz przebudowa wejścia głównego. Na czas prac zewnętrznych będą zastawione liczne rusztowania.

Dyrektor: Będzie się działo

Radości z remontu nie kryje Teresa Plizga, dyrektor placówki. W rozmowie z nami przyznaje, że remont elewacji jest od dawna wymagany, bowiem zab czasu odcisnął na budynku swoje piętno.

Dyrektor przyznała, że jest to duża inwestycja i dobrze, że temat już teraz rusza. W czasie remontu, w okresie letnim, uczniowie będą korzystać m.in. z nowego orlika.

- Mamy możliwość, żeby wszystko pogodzić. Zrobimy tak, żeby było korzystne przede wszystkim dla uczniów - powiedziała i dodała na koniec:

- Cieszymy się, że ogłoszono przetarg, że będzie się działo, bo potrzeba remontu jest duża.

Kamil Ząbczyk

GMINA KOLBUSZOWA

Rafał chce stanąć na nogi

Joanna Serafin
jserafin@korsopl

Trwa zbiórka pieniędzy na rehabilitację Rafała Niemczyka z Kolbuszowej Górnej. 19-latek od 29 listopada ubiegłego roku przebywa w szpitalu po tym, jak potrafił go samochód.

- Mam na imię Rafał, mam 19 lat i życie, które napisało dla mnie jeden z bardziej złowieszczych scenariuszy - tymi słowami 19-latek z Kolbuszowej Górnej zwraca się na wstępie do osób, które weszły na stronę internetowej zbiórki pieniędzy na jego leczenie i rehabilitację.

Do wypadku doszło 29 listopada 2022 roku w przysiółku Wojków. - Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący opłem, jadąc w kierunku Kłapówki, zderzył się z pieszym, który prowadząc rower, przechodził przez jezdnię - informowała wówczas Jolanta Skubisz-Tęcza, rzecznik kolbuszowskiej policji.

Walka o życie

Młody mężczyzna trafił do szpitala. Tam przebywa już od

prawie dwóch miesięcy. - Przeszedłem skomplikowaną operację, po której trafiłem na oddział intensywnej terapii. Moje płuca, które zostały mocno stłuczone, nie chciały ze mną współpracować! 9 dni walczyłem o życie podpięty pod respirator i wiele innych urządzeń - wyjaśnia Rafał Niemczyk.

Pieniądze na leczenie

Młody mężczyzna porusza się na wózku inwalidzkim. Jak mówi, przed nim walka o to, żeby mógł wstać o własnych siłach i przejść chociażby parę kroków. Aby tego dokonać, potrzebna jest długa i intensywna rehabilitacja, która jest bardzo kosztowna.

- Bez waszej pomocy nie będę w stanie opłacić pobytu w takim miejscu. Każda najmniejsza pomoc przybliży mnie do mojego terazniejszego marzenia, którym jest stanąć o własnych siłach na nogi i zacząć chodzić - dodaje Rafał.

Kosztowna rehabilitacja

Pani Aneta, mama 19-latka, w rozmowie z nami wyjaśnia, jak kosztowne jest leczenie, które czeka syna.

- Rafał w szpitalu będzie

TAK TEŻ MOŻESZ POMÓC

■ Wpłać SMS (koszt 6,15 zł w tym VAT) o treści 248369 na numer: 75365

■ Oddaj 1,5 proc. podatku rozliczając się ze skarbówką. Numer KRS - 0000396361
Cel szczegółowy 1,5% - 0248369 Rafał

TRWA ZBIÓRKA

Do poniedziałku (23 stycznia) do godz. 20, ponad 280 osób wpłaciło łącznie 17 249 zł na rehabilitację Rafała. Pieniądze można wpłacać, wchodząc na stronę: www.siepomaga.pl/rafal-niemczyk.

jeszcze miesiąc albo półtora. Następnie trafi do prywatnego ośrodka, gdzie cały czas będzie przechodził intensywną rehabilitację. Miesięcznie jest to wydatek rzędu ok. 15 tys. zł. Sami nie jesteśmy w stanie pokryć takich kosztów, dlatego prosimy o pomoc - mówi mieszkanka Kolbuszowej Górnej.

Obecnie internetowa zbiórka prowadzona jest na stronie siepomaga.pl. W planie jest także zbiórka w sąsiednich kościołach.

- Nie wiemy, jak długo będzie trwać rehabilitacja. Wszystko zależy od organizmu. Musimy walczyć o to, żeby nasze

dziecko stanęło na nogi. Nie możemy go samego z tym zostawić. Nadzieja jest, bo Rafał czuje mrowienie w nogach - dodaje pani Aneta.

Wierzy, że będzie chodził

19-latek nie dopuszcza innej możliwości jak powrót do zdrowia. - Syn wierzy w to, że się uda, a wiadomo, że dobre nastawienie to połowa sukcesu w leczeniu. Jest szczęśliwy, że trafił pod opiekę fundacji Siepomaga, dzięki czemu mogliśmy rozpocząć zbiórkę. Rafał jest wdzięczny za wsparcie, nawet najdrobniejszymi wpłacanymi kwotami - mówi Aneta Niemczyk.



Fot. Archiwum prywatne

W 2022 roku skończyłem szkołę, po której odbywałem staż. W zasadzie już go kończyłem i za chwilę miałem podpisywać moją pierwszą umowę o pracę. W myślach planowałem swoją przyszłość: na co będę odkładać i co będę robić w życiu. A tu bum... I to dosłownie - mówi Rafał.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Po pożarze Marcin walczy o życie

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korsopl

W drewnianym domu w Komorowie wybuchł pożar. 44-letni Marcin trafił do szpitala z licznymi poparzeniami ciała. Ogień strawił wszystko. Mieszkańcy pilnie potrzebują pomocy.

Kolbuszowska straż pożarna na zgłoszenie o pożarze domu w Komorowie otrzymała w niedzielę (15 stycznia) o godz. 4:23 rano. Na miejsce wysłano w sumie 6 strażackich zastępów, w tym jeden z Nowej Dęby.

Pałiło się poddasze i dach drewnianego budynku. Jedna osoba została poszkodowana. To mężczyzna, który z licznymi poparzeniami ciała trafił do szpitala. - Spaliło się wnętrze budynku z wyposażeniem, konstrukcja dachu oraz strop drewniany. Straty oszacowano wstępnie na 200 tys. złotych. W pożarze poszkodowany został mężczyzna. Z poparzeniami twarzy, brzucha i kończyn został przekazany Zespołowi Ratownictwa Medycznego - poinformował oficer.

Akcja gaśnicza, w której brało udział 23 strażaków, trwała ponad 3 godziny.

Potrzebna pomoc

Mieszkańcy, którzy w pożarze stracili cały dobytek swojego życia, potrzebują pomocy.

- Wychodzę do was z ogromną prośbą o wsparcie po niszczycielskim pożarze w domu, w którym mieszkaliśmy z moim bratem Marcinem oraz ojcem Stanisławem - pisze Paweł mieszkaniec Komorowa.

Dzień, w którym wybuchł

pożar, pozostanie w ich pamięci już na zawsze. - Niestety nie da się wymazać z pamięci dnia, w którym ogień odbiera dobytek życia i rani w ogromnym stopniu najbliższych - czytamy na stronie szczytny-cel.pl.

Mimo starań, aż sześciu zastępów straży pożarnej żywił odebrał mieszkańcom gminy Majdan Królewski dach nad głową, wyposażenie, meble i ubrania. Nie pozostało nic.

- Straty materialne są ogromne, ale przy stratach fizycznych, jakie odniósł mój brat Marcin, są dosłownie niczym. Marcin doznał oparzeń ciała w 45 proc. w II i III stopniu. Jego stan jest krytyczny. Trwa walka o jego życie - pisze jego brat Paweł.

Trudna sytuacja

Los postawił ich w bardzo trudnej sytuacji. - Jest nam naprawdę ciężko, ale wiemy, że

musimy być silni. Musimy stać czoła wszelkim trudnościom i zacząć wszystko od nowa. Niestety dla nas samych będzie to niemożliwe. Dlatego zdecydowaliśmy się utworzyć zbiórkę z wiarą, że znajdą się osoby, które dzięki swojemu wsparciu nam to ułatwią. Potrzeb jest i będzie wiele - zaznacza mieszkaniec gminy Majdan Królewski.

Mężczyzna wylicza, że konieczny jest zakup najpotrzebniejszych przedmiotów codziennego użytku i stworzenie miejsca do życia.

- Chociaż stan Marcina jest zły, to jesteśmy dobrej myśli. Wierzymy, że uda mu się wy-

grać walkę o swoje życie. I chociaż nie możemy cofnąć czasu i uchronić go przed cierpieniem, jakie go spotkało, to chcemy zrobić wszystko, by ułatwić mu powrót do zdrowia. Niestety proces takiego leczenia jest długi i kosztowny. Dlatego każda pomoc dobrych ludzi będzie miała dla nas olbrzymie znaczenie i już teraz za nią dziękujemy! - zwraca się z apelem rodzina pogorzelców, którzy stracili w pożarze wszystko.

POMOC PO POŻARZE

Na stronie szczytny-cel.pl zorganizowano zbiórkę pieniędzy dla mieszkańców Komorowa. Potrzeba 100 tys. zł. Na tę chwilę zbierane jest nieco ponad 10 tys. zł.

Osoby, które są chętne wspomóc finansowo rodzinę, mogą wejść na stronę i w wyszukiwarce wpisać hasło: „Pożar domu w miejscowości Komorów”.



Mieszkańcy Komorowa w pożarze domu stracili wszystko.

Fot. szczytny-cel.pl

Najwięcej operacji nowotworów

Joanna Serafin
jserafin@korsopl

Kolbuszowska urologia się rozrasta. Lekarze mają pod swoją opieką coraz więcej pacjentów, a w 2022 roku na oddziale wykonano najwięcej operacji raka prostaty i raka nerki na Podkarpaciu.

Przez lata, za sprawą niezwykłego już doktora Mieczysława Maziarza i jego załogi, kolbuszowska „sztuczna nerka” przyciągała pacjentów z różnych części nie tylko województwa podkarpackiego, ale i kraju.

Teraz podobnie sytuacja wygląda z urologią, która od tego roku nosi już oficjalną nazwę Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej w Kolbuszowej.

Pacjentów przyciąga nazwisko Tadeusza Ossolińskiego, który przed laty pracował jako ordynator Pododdziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej w Szpitalu Miejskim w Rzeszowie. W Kolbuszowej stworzył on zespół składający

się z cenionych przez pacjentów lekarzy. Efekt jest taki, że coraz więcej osób chce leczyć się właśnie w kolbuszowskim szpitalu.

Ponad tysiąc operacji

Ze statystyk dostępnych na rządowych stronach wynika, że ten właśnie oddział jest wiodącym ośrodkiem urologii onkologicznej na Podkarpaciu. Rok 2022 w liczbach to 3500 hospitalizacji i 1120 operacji.

- Jesteśmy na pierwszym miejscu w województwie podkarpackim pod kątem operacji raka prostaty (87 zabiegów) oraz usunięcia guzów nerki (40 zabiegów) - mówi Zbigniew Strzelczyk, dyrektor szpitala w Kolbuszowej.

Kolbuszowska urologia w statystykach prześcignęła takie ośrodki jak Kliniczny Szpital im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie.

- Nasza urologia, z takimi lekarzami, jakich mamy, niewątpliwie moim zdaniem jest najlepszą w województwie podkarpackim - uważa dyrektor Strzelczyk.

Co z wewnętrznym?

Rozrastająca się urologia mieściła się na pierwszym piętrze szpitala w Kolbuszowej - w miejscu dawnej pediatrii. W styczniu tego roku przeniosła się piętro wyżej - w miejsce niedziałającego od dwóch lat oddziału wewnętrznego.

Dyrektor Strzelczyk wyjaśnia, że na pierwszym piętrze było za mało miejsca dla coraz większej liczby pacjentów. - Cały czas mamy około 26-30 pacjentów na urologii. Oddział jest zapelniony - dodaje nasz rozmówca.

W planie na ten rok jest remont oddziału po oddziale dziecięcym. Wykorzystany zostanie on pod oddział wewnętrzny (o ile uda się zatrudnić lekarzy internistów) lub urologię. Decyzje jeszcze nie zapadły.

Obecnie kolbuszowska interna jest bardzo powoli odbudowywana na bazie lekarzy zatrudnionych w SP ZOZ Kolbuszowa. Dyrektor Strzelczyk wyjaśnia, że w planie jest stworzenie dziennego oddziału wewnętrznego przy oddziale nefrologii i dializoterapii.



Zespół oddziału urologii
Ordynator – dr n. med. Tadeusz Ossoliński
Lekarze:
lek. Sławomir Szczygieł
lek. Krzysztof Ossoliński
lek. Anna Ossolińska
lek. Marek Piotrowski
Pielęgniarka oddziałowa – Bogusława Jabłońska
Sekretarka medyczna – Alicja Bomba i Ewa Turek

Ze statystyk dostępnych na rządowych stronach wynika, że ten właśnie oddział jest wiodącym ośrodkiem urologii onkologicznej na Podkarpaciu.

AUTOPROMOCJA





WITAJ W KORSO

NAJCIEKAWSZE I AKTUALNE
INFORMACJE Z REGIONU

CHCESZ SIĘ ZAREKLAMOWAĆ?

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!



KORSO 24.pl
podkarpacie



KORSO.pl
kolbuszowskie



KORSO.pl
mieleckie



KORSO.pl
sanockie





GMINA RANIŻÓW

Kolejna szkoła do likwidacji

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

To już kolejna szkoła w gminie Raniżów, która ma zostać zlikwidowana. Mowa o placówce w Posuchach.

Radni z raniżowskiej gminy jeszcze w 2020 roku podjęli decyzję o zamknięciu szkół w Zielonce i Staniszewskim. Powód? Brak dzieci. Wszystko wskazuje na to, że taki sam los czeka szkołę w Posuchach. Aktualnie trwają w tej sprawie konsultacje.

Wójt czeka na głosy

Władysław Grądział, wójt gminy Raniżów, zarządził przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących zamiaru likwidacji szkoły w Posuchach. Konsultacje będą przeprowadzone do czwartku, 26 stycznia, do godz. 15. - Konsultacje polegają na wyrażeniu opinii lub wniesieniu uwag do treści projektu uchwały - czytamy w piśmie podpisanym przez szefa raniżowskiego urzędu.

Odpowiedzialna za przeprowadzenie konsultacji jest Monika Woś, kierownik Zespołu Oświatowego gminy Raniżów.



W szkole w Posuchach uczą się jedynie dzieci w klasach I-III. Otwarty jest tam także oddział przedszkolny.

Z analizy danych demograficznych wynika, że liczba uczniów przypisanych do obwodu tej szkoły w kolejnych latach będzie nadal kształtowała się na bardzo niskim poziomie i będzie wynosiła w klasach I-III:

W roku szkolnym 2023/2024

- kl. I - 3 uczniów
- kl. II - 2 uczniów
- kl. III - 2 uczniów

W roku szkolnym 2024/2025

- kl. I - 4 uczniów
- kl. II - 3 uczniów
- kl. III - 2 uczniów

Uwagi można złożyć w sekretariacie raniżowskiego urzędu lub przez wysłanie maila na adres: pocza@ranizow.pl, lub zeas_ranizow@wp.pl.

Jeszcze jeden rok

Jak czytamy w uzasadnieniu dotyczącym zamiaru likwidacji szkoły, placówka ma zostać zlikwidowana 31 sierpnia 2023 r. Ma działać zatem do końca roku szkolnego, do którego zostało jeszcze kilka miesięcy.

W szkole działają jedynie klasy I-III oraz oddział przedszkolny. Z dniem 1 września

2023 roku dzieci miałyby zapewnioną kontynuację nauki oraz dowóz do szkoły w Raniżowie, która jest wyposażona w świetlicę szkolną, salę gimnastyczną, boiska sportowe, plac zabaw czy stołówkę, czego nie ma placówka w Posuchach.

Struktura organizacyjna szkoły w Posuchach obejmuje klasy I-III oraz oddział przedszkolny. Według stanu na dzień 30 września 2022 r. do szkoły uczęszcza zaledwie ośmiu uczniów oraz do oddziału przedszkolnego 15 maluchów.

- Zgodnie z posiadaną przez gminę wiedzą na temat społeczności lokalnej można stwierdzić, iż znaczny procent dzieci zameldowanych w obwodzie nie uczęszcza do tej szkoły. Spowodowane jest to wyjazdami zagranicznymi rodziców za pracą lub pobieraniem nauki w innych szkołach, np. w szkole w Raniżowie - czytamy dalej uzasadnienie.

Zatrudnieni w szkole

W szkole w Posuchach zatrudnionych jest sześciu nauczycieli w łącznym wymiarze 3,66 etatu

Andrzej Burek, sołtys Posuch, zaznacza, że rodzice chcą utrzymać chociażby oddział przedszkolny, do którego uczęszcza aktualnie 15 dzieci. - Zależy na tym, żeby przedszkolaki miały gdzie chodzić i żeby przedszkole zostało - mówi sołtys.

Poinformował, że trwają także rozmowy z wójtem i radnymi, aby utrzymać szkołę jeszcze przez kolejny rok szkolny 2023/2024.

Gospodarz wsi zauważył także, że mieszkańcy mają obawy, że jeżeli radni zgłoszą nad likwidacją szkoły wraz z oddziałem przedszkolnym, trudno będzie na nowo powołać przedszkole. - Widzimy, co się dzieje w Staniszewskim. Ten budynek niszczeje, nie chcemy, żeby u nas było podobnie - zaznacza sołtys Andrzej Burek.

Radni podejmą decyzję w tej sprawie w poniedziałek, 30 stycznia, na sesji.

oraz jedna osoba obsługi w wymiarze 0,50 etatu.

Jak wynika z przedstawionych okoliczności, nie ma tej w chwili możliwości zapewnienia klas istniejącej szkoły w Posuchach kolejnymi rocznikami dzieci.

Również dane meldunkowe dotyczące dzieci nie dają podstaw do zapewnienia klas, ponieważ wiele dzieci mimo zameldowania, nie zamieszkuje miejscowości. - Podjęcie przez radę decyzji o likwidacji szkoły jest uzasadnione wysokimi i wciąż rosnącymi kosztami utrzymania szkoły. Z każdym rokiem szkolnym maleje liczba uczniów - argumentuje urząd.

Dalej czytamy, że wskazana sytuacja ma swoje dalsze negatywne konsekwencje w postaci niemożności zapewnienia uczniom optymalnych warunków nauczania, związanych m.in. z koniecznością prowadzenia zajęć edukacyjnych w małych, kilkosobowych grupach klasowych, będących klasami łącznymi, co znacząco redukuje możliwość indywidualnej pracy nauczyciela

Uczniowie w szkole w Posuchach (dane aktualne):

- oddział przedszkolny 0 15 dzieci (w wieku od 3 do 6 lat)
- kl. I - 2 uczniów
- kl. II - 2 uczniów
- kl. III - 4 uczniów

z uczniem, która to kwestia uchodzi za główny atut tzw. małych szkół.

Zamknięto już dwie szkoły

Przypomnijmy, że w 2020 roku samorządowcy z gminy Raniżów podjęli uchwały o zamiarze likwidacji placówek szkolnych w Staniszewskim i Zielonce.

O takich planach poinformowano wcześniej rodziców, a następnie Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie. Powód takich działań był ten sam. Mała liczba dzieci, które w kolejnych latach miałyby uczęszczać do obu szkół, w których funkcjonowały klasy od I do III oraz oddziały przedszkolne.

GMINA RANIŻÓW

Wesprzeć mazurską orkiestrę

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl

Mazurska Orkiestra Dęta to prężnie działający zespół z terenu gminy Raniżów. Występuje na przeróżnych uroczystościach, dodając im wyjątkowej oprawy muzycznej. Jan Adamczyk, sołtys Mazurów, mówi o słabym jej dofinansowaniu.

Orkiestra Dęta Ogniska Muzycznego w Mazurach powstała z inicjatywy Jana Adamczyka. W ostatnim czasie uświetniła ona swoim występem zjazd sołtysów, który odbył się w sobotę, 14 stycznia, w Raniżowie. - Orkiestra przywitała gości marszem. Później podczas modlitwy, której przewodniczył ks. Lucjan Szumier, przy akompaniamencie orkiestry zebrani zaśpiewali kolędę. W dalszej części uroczystości orkiestra dała krótki koncert - pisze Bronisław Niezgoda, który kieruje orkiestrą.

Więcej dla innych

Jan Adamczyk, sołtys Mazurów, na ostatniej sesji Rady Gminy Raniżów (28 grudnia) mówił o niedostatecznym dofinansowaniu orkiestry z jego miejscowości.



Mazurska Orkiestra Dęta wystąpiła w ostatnim czasie na zjeździe sołtysów w Raniżowie.

- Boli mnie to, a jestem związany z kulturą przez 25 lat i teraz od 8 lat funkcjonuje Orkiestra Dęta w Mazurach, że gmina się nie pochyla, żeby mocniej dofinansować tych dzieciaków, żeby ta orkiestra funkcjonowała - mówił gospodarz wsi. - Jest 20 ponad osób, które grają w orkiestrze i w ostatnim roku było przeznaczone 2,5 tys. zł dla dyrygenta, na dojazd, nie wiem na co, na paliwo. I w końcu pytam się dyrektora

GOKSiR, gdzie te pieniądze są, on mówi, że nie ma, że dał na straż, na obchody stulecia. Co straż ma wspólnego z orkiestrą? - zastanawiał się sołtys Adamczyk.

Zauważył on także, że niektóre zespoły otrzymują niewspółmiernie duże pieniądze. - Nie wspomnę, że 20 tys. zł poszło na jeden zespół, skromny zespół, a my tu 2,5 tys. zł nie możemy wydebić. Nie wiem, jest to możliwe? - prosił o wytłumaczenie

gospodarz wsi.

Małgorzata Puzio, skarbnik gminy, poinformowała krótko, że ten temat jest załatwiony pozytywnie.

Wizytówka gminy

Sołtys Adamczyk podkreślił także, że orkiestra jest wizytówką gminy i gra na przeróżnych wydarzeniach, od odpustów, uroczystości państwowych i kościelnych, po koncerty, które

Skład orkiestry podlega ciągłej rotacji. Zmiana miejsca zamieszkania z powodu podjęcia nauki w szkole średniej czy podjęcia studiów, czy zwykłe rezygnacje.

Aktualnie grają stale bądź w miarę możliwości czasowych:

- Antoni Suski - trąbka
- Antoni Gut - puzon
- Karolina Suska - tenor
- Kacper Mikołajczyk - trąbka
- Oliwier Dul - tuba
- Zuzanna Domarska - trąbka
- Michał Domarski - perkusja
- Julia Białas - alt
- Lena Białas - flet
- Karol Białas - perkusja
- Antoni Kuczek - perkusja (kiedys rąbka)
- Dominika Goleś - klarnet es
- Aleksandra Śmieszek - trąbka
- Paweł Nowak - trąbka
- Tadeusz Woś - klarnet, saksofon
- Karolina Woś - trąbka (oprócz gry na instrumencie jeszcze śpiewa).

W stałym kontakcie jest Kamila Dul. Do końca listopada w składzie były: Anna Kołodziej - trąbka, Karolina Kołodziej - trąbka, Małgorzata Sobuś - perkusja, dzwonki orkiestrowe. Orkiestrę wspiera także Krzysztof Niezgoda (muzyk WOK i nauczyciel PSM I st. w Kolbuszowej), od czasu do czasu Paweł Kochanowicz - puzon, Wojciech Duński - tenor, Grzegorz Bajda - tuba, Jan Woś - klarnet. Przez kilka miesięcy z powodzeniem grał na tubie także Michał Durak.

odbywają się na terenie całej raniżowskiej gminy.

- Powinno się to hołubić, kultywować, dofinansowywać. Jeżeli przeznaczenie pieniędzy na kulturę, na Lesiaków, na Wołanie, na Raniżowianie, to konkretnie przeznaczyć, 2,5 tys. zł to są śmieszne kwoty, jak niektóre zespoły wykorzystują 20 tys. zł - dodał Jan Adamczyk.

Realizacja marzeń

Bronisław Niezgoda podkreślił w rozmowie z nami, że

orkiestra ma sporo pieśni opracowanych na potrzeby świąt kościelnych czy lokalnych uroczystości.

- Proszę mieć na uwadze, że w Mazurach życie toczy się swoim, bardzo dynamicznym torem. Orkiestra opravia uroczystości gminne, patriotyczne, religijne czy bierze udział w prezentacji Straży Grobowych. Orkiestra powstała jako realizacja marzeń Jana Adamczyka, by Mazurska Straż Grobowa miała swoją orkiestrę - zaznaczył przedstawiciel Mazurskiej Orkiestry Dętej.

To maszynka do zarabiania pieniędzy

**3400
przekroczeń
prędkości**



Fot. Archiwum Korso Kolbuszowskie

W ubiegłym roku najwięcej przekroczeń dopuszczalnej prędkości odcinkowy pomiar w Kolbuszowej Górnej odnotował w marcu - średnio 15 dziennie.

Joanna Serafin
jserafin@korsokolbuszowskie.pl

Prawie osiem tysięcy przekroczeń dozwolonej prędkości odnotowały w 2022 roku urządzenia działające w Kolbuszowej Górnej, Widelce i Majdanie Królewskim. Czy fotoradary są potrzebne? O to pytamy sołtysów.

Przed laty kierowcy ściągali nogę z gazu przed tzw. zakrętem śmierci w Zarebkach (gm. Kolbuszowa). Tam znajdował się pierwszy fotoradar ustawiony na terenie powiatu kolbuszowskiego - straszak, który miał działać prewencyjnie. Został on usunięty w 2013 roku, bo po zmianie przepisów, które określały m.in. to, jak mają wyglądać fotoradary (żółty kolor) i że muszą faktycznie działać.

Chociaż na chwilę

W tym samym roku, na wiosnę, przy DK9 w Majdanie Królewskim ustawiono fotoradar, który działa do dzisiaj. W minionym roku zarejestrował on ponad 2 tysiące przekroczeń dozwolonej prędkości.

Największym przekroczeniem dozwolonej prędkości w Majdanie Królewskim było wykroczenie popełnione 25 kwietnia. Kierujący toyotą przy ograniczeniu do 50 km/h, jechał 124 km/h - informuje Główny Inspektorat Transportu Drogowego.

Sołtys Elżbieta Wolan przyznaje, że jej zdaniem urządzenie jest potrzebne. - Kierowcy chociaż na chwilę zwalniają, a wia-

domo jak jeżdżą po „dziwiactce” - stwierdza szefowa Majdanu Królewskiego.

Nasza rozmówczyni dodaje, że nawet w czasie, gdy urządzenie miało awarię i nie robiło zdjęć, działało prewencyjnie. Problemem, zdaniem sołtyski, jest natomiast to, że na odcinku od fotoradaru do zjazdu na drogę w kierunku szkoły nie ma dodatkowego przejścia dla pieszych. - A to jest ponad kilometrowy odcinek - zaznacza szefowa sołectwa.

Powoli a do celu

W Widelce, na DK9 w Kolbuszowej Górnej, końcem 2015 roku ustawiony został odcinkowy pomiar prędkości. Początkowo obejmował on odcinek o długości 3,5 km. Po kilku latach, po wybudowaniu łącznika drogi krajowej z drogą na Sędziszów Młp., został on skrócony.

W 2022 roku urządzenia zamontowane na dwóch brankach odnotowały 3400 przekroczeń dozwolonej prędkości wynoszącej w tym miejscu 50 km/h.

- Nie wyobrażam sobie tego, aby odcinkowy pomiar prędkości został zlikwidowany - mówi Jan Fryc, sołtys Kolbuszowej Górnej. - Odkąd urządzenia działają, nie mieliśmy poważniejszego wypadku. Wyłącznie jakieś stłuczki na tym odcinku, który jest objęty pomiarem. Wcześniej bardzo często dochodziło do śmiertelnych zdarzeń - dodaje nasz rozmówca i podkreśla, że na drodze przecinającej sołectwo jest teraz dużo bezpieczniej.

- Niektórzy mówią, że mamy dwa chodniki po obu stronach drogi. Że należałoby zwiększyć

prędkość. Jestem jednak zdania, że lepiej dojechać powoli a bezpiecznie i do celu - dodaje sołtys Kolbuszowej Górnej.

Wniosek sprzed 5 lat

Zwiększenia obowiązującej prędkości w sołectwie chciała część radnych. Jeszcze w lutym 2018 roku taki wniosek formalny złożył radny Piotr Panek z Kolbuszowej Dolnej. Chciał on, aby przez opomiarowany odcinek można było jechać nie 50 a 70 km/h.

- W związku z takim ograniczeniem prędkości na drodze w kierunku Kolbuszowej tworzy się potężny zator, co jest zauważalne choćby przed rondem przy wjeździe do miasta. Natomiast kierowcy zmierzający w kierunku Rzeszowa, wyjeżdżając z obszaru obowiązywania pomiaru, starają się nadrobić stracony czas, przez co jadą znacznie szybciej przez Kupno i Widelkę. Tak samo w przypadku kierowców, którzy jadą w kierunku Warszawy przez Kolbuszową Dolną i inne miejscowości - argumentował swoją propozycję radny Panek.

Samorządowiec zaapelował wówczas o to, aby Rada Miejska w Kolbuszowej zwróciła się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wnioskiem o zwiększenie prędkości w obszarze zabudowanym do 70 km/h. Większość radnych była za. W marcu odbyła się wizja w terenie z przedstawicielami GDDKiA. Ostatecznie prędkość nie została zwiększona.

Za szybko w Widelce

Najnowszym „nabytkiem”, który ma kontrolować prędkość,

z jaką jadą kierowcy, jest fotoradar ustawiony przy DK9 w Widelce. Został on uruchomiony we wrześniu 2019 roku. W ubiegłym roku rekordzista przejechał obok niego z prędkością 100 km/h (przy ograniczeniu do 50 km/h). Fotoradar odnotował w sumie 2442 przekroczenia dozwolonej prędkości.

Zdaniem sołtysa Stanisława Rumak to maszynka do zarabiania pieniędzy. - Kierowca przyhamuje na chwilę i jedzie dalej z jeszcze większą prędkością, żeby nadrobić. Co miesiąc w Widelce dochodzi do wypadku - stwierdza gospodarz sołectwa.

Zdaniem Stanisława Rumaka w jego sołectwie także droga krajowa powinna być objęta odcinkowym pomiarem prędkości, tak jak jest to w Kolbuszowej Górnej.

- Ten temat poruszają mieszkańcy. U nas też jest gęsta zabudowa. Też droga o dużym natężeniu. Nie wiem, dlaczego mamy być inaczej traktowani. Po prostu jest niebezpiecznie - dodaje nasz rozmówca.

Przekroczenia prędkości w 2022 roku odnotowane przez:

Fotoradar w Widelce:

styczeń - 84
luty - 236
marzec - 308
kwiecień - 251
maj - 270
czerwiec - 305
lipiec - 267
sierpień - 180
wrzesień - 137
październik - 142
listopad - 150
grudzień - 112
w sumie: 2442

lipiec - 259
sierpień - 261
wrzesień - 160
październik - 180
listopad - 160
grudzień - 130
w sumie: 2039

Odcinkowy pomiar prędkości w Kolbuszowej Górnej:

styczeń - 218
luty - 325
marzec - 487
kwiecień - 333
maj - 338
czerwiec - 332
lipiec - 288
sierpień - 202
wrzesień - 257
październik - 285
listopad - 162
grudzień - 173
w sumie: 3400

Fotoradar w Majdanie Królewskim:

styczeń - 62
luty - 152
marzec - 113
kwiecień - 136
maj - 203
czerwiec - 223



Fotoradar w Majdanie Królewskim działa od 2013 roku.



Fotoradar w Widelce jest najnowszym nabytkiem na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Dla Oliwki w Mechowcu

Mieszkańcy Mechowca i zaproszeni goście spotkali się w pięknym celu. Wspólnie kolędując pomagali Oliwce Kret z Kolbuszowej.

W niedzielę (22 stycznia) o godz. 16 sala biblioteki w Mechowcu (gmina Dzikowiec) publiczność wypełniła po brzegi. Zainteresowanie imprezą przerosło oczekiwania organizatorów, wszystkie miejsca były zajęte. Tłoczno zrobiło się nawet na korytarzu.

Podczas koncertu zagraли m.in. Dziecięca Schola i Chór Parafialny z Trzęsówki, KGW „Prymule”, KGW „Porębianka”, Kapela Dzikowianie

i muzykujący przyjaciele. Na scenie zaprezentowali się również młodzi artyści, którzy niczym nie odstawali od swoich starszych, doświadczonych kolegów. Organizatorki, czyli Prymule dla każdego przygotowały smaczny „prymulowy” żurek. Podczas koncertu zbierano do puszek na operację Oliwki Kret z Kolbuszowej. Przypomnijmy, że to nie pierwsza taka akcja w Mechowcu. Koło gospodyń w minionym roku zorganizowało kiermasz wielkanocny, na którym można było kupić przeróżne ozdoby świąteczne, a cały dochód ze sprzedaży został przekazany dla Oliwki.

Mama Oliwki pani Alicja dziękowała za tak liczne przybycie i przy okazji złożyła życzenia dziadkom z okazji ich święta.

W niedzielę podczas koncertu w Mechowcu udało się zebrać 3 tys. 305 zł i 10 euro. Na subkoncie Oliwki po zbiórce w gminie Dzikowiec jest już 172 tys. 380 zł. - Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom - mówią Alicja i Jacek Kret z Kolbuszowej.

Przypomnijmy, że operacja Oliwki możliwa jest w klinice w Vogtareuth w Niemczech, a jej koszt to około 40 tys. euro, czyli około 180 tys. zł. **ap**

MOŻESZ PRZEKAZAĆ PROCENT PODATKU NA OLIWKĘ KRET

W formularzu PIT wpisz numer:

KRS 0000037904

W rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%” podaj:

39214 Kret Oliwia

Dla szybszej weryfikacji i księgowania wpłat bardzo prosimy nie wpisywać zdrobnień ani słów odmienionych przez przypadki, jak również słów: dla, na, leczenie, rehabilitacja itp. Prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”. Dokonaj wpłaty na subkonto podopiecznego w fundacji.

Wpłaty prosimy kierować na konto, podając poniższe dane:

Odbiorca:

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” Alior Bank S.A., nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994

Tytułem:

39214 Kret Oliwia darowizna na pomoc i ochronę zdrowia



Na scenie mogliśmy usłyszeć wychowanków szkół muzycznych z Kolbuszowej i Niwisk.



Dla Oliwki Kret z Kolbuszowej śpiewało młode pokolenie wokalistów.



Sala biblioteki w Mechowcu pękała w szwach.



Zespół Dzikowianie w ludowych strojach, pięknie przygrywając, zachęcał do wspólnego kolędowania.



Aby pomóc Oliwce, do puszek pieniądze wrzucali nawet najmłodsi z publiczności.



Na scenie zaprezentowali się młodzi artyści.



Skrzypaczki z Trzęsówki przed wyjściem na scenę.

Fot. A. Pocatur (7)



Więcej zdjęć na stronie



www.korsokolbuszowskie.pl



Karpień-Bulecka w Raniżowie

Kościół w Raniżowie podczas koncertu wypełnił się po brzegi publicznością.

Kolędy i pastorałki rozbrzmiały w sobotę, 21 stycznia, w kościele Wniebowzięcia NMP w Raniżowie. Dla publiczności wystąpili Stanisław Karpień-Bulecka i Szymon Chyc-Magdzina oraz podhalańscy muzycy.

Parafia w Raniżowie po raz kolejny zorganizowała dla swoich parafian i przyjezdnych niesamowite wydarzenie. W ubiegłym roku w kościele odbył się koncert Małej Armii Janosika. W tym roku również w świątyni rozbrzmiały góralskie melodie. Odbył się koncert kolęd i pastorałek na góralską nutę.

W kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Raniżowie usłyszeliśmy Stanisława Karpień-Buleckę i Szymona Chyc-Magdzinę oraz podhalańskich muzyków.

Muzycy „spod samiuskich Tater” zaprezentowali znane i mniej znane kolędy i pastorałki. Swoim donośnym śpiewem, który rozbrzmiał w raniżowskim kościele, zachwycili wszystkich.

bp



Pastorałki i kolędy w wykonaniu górali „spod samiuskich Tater” zachwyciły publiczność.

Do Raniżowa przyjechał znany i lubiany muzyk Stanisław Karpień-Bulecka.



Parafianie i przyjezdni chętnie śpiewali wspólnie kolędy.



Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl



Bon do wykorzystania

Do 31 marca 2023 roku będzie można wykorzystać bon turystyczny. Czasu jest więc coraz mniej. Gdzie można go wykorzystać w Kolbuszowej lub okolicznych miejscowościach?

Bon turystyczny to jednorazowe świadczenie, które przysługuje (prawie) każdej rodzinie, która ma co najmniej jedno dziecko do 18. roku życia.

Wartość pomocy to 500 złotych na dziecko. W przypadku dzieci niepełnosprawnych bon turystyczny wynosi 1000 złotych. Co ważne, bon (rodzice nie dostają gotówki do ręki) przyznany jest tylko na dzieci urodzone do końca 2021 roku, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z programu „Rodzina 500 plus”. Oznacza to, że dzieci urodzone w roku 2022 i 2023 nie otrzymają świadczenia.



Fot. Canva.com

Listę firm i organizacji, które akceptują bony turystyczne, można znaleźć na stronie bonturystyczny.polska.travel/ lista-podmiotow. Wśród nich jest kilka działających na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Pierwszy bon turystyczny należało wykorzystać do 31 marca 2022 roku. Termin ten następnie wydłużono o kolej-

ne kilka miesięcy - do września 2022 roku. Ostatecznie, ze względu na wciąż dużą liczbę niezrealizowanych bonów, rząd

postanowił ponownie wydłużyć termin o pół roku - do końca marca 2023 roku.

Jak sytuacja z wykorzysta-

BON TURYSTYCZNY NA PODKARPACIU

1486 - tyle firm akceptuje bony w woj. podkarpackim
92 285 610,36 zł - a tyle te firmy otrzymały pieniędzy

230 790 - liczba bonów udostępnionych
201 601 - bony aktywne
29 189 - bony nieaktywne
156 269 821,84 zł - kwota zrealizowanych płatności (również poza Podkarpaciem)
118 597 - wykorzystane bony w 100 proc.
112 193 - bony niewykorzystane (aktywowane, nieaktywowane, wykorzystane częściowo)

niem bonów wygląda w powiecie kolbuszowskim? Rzeszowski oddział ZUS-u nie dysponuje danymi z podziałem na powiaty.

- Mamy dane w skali województwa. Na Podkarpaciu, na 230 790 udostępnionych bonów turystycznych, aktywnych jest 201 601, z czego 118 597 zostało wykorzystanych w 100 procentach - mówi Wojciech Dyląg, rzecznik rzeszowskiego oddziału ZUS-u.

Wciąż 112 193 bony dla dzieci z Podkarpacia nie zostało wykorzystanych wcale lub nie zostało aktywowanych. Można to zrobić na Platformie Usług Elektronicznych ZUS

TRZY LATA TEMU

Wprowadzony w 2020 roku program miał za zadanie wspierać polskie rodziny, a jednocześnie branżę turystyczną w okresie kryzysu wywołanego pandemią Covid-19.

w zakładce [Ogólny]. W menu bocznym trzeba wejść w zakładkę [Polski Bon Turystyczny], a następnie [Mój bon]. Bon można aktywować w dowolnym momencie, np. na kilka dni przed planowanymi wakacjami.

Na całym Podkarpaciu do 1486 podmiotów turystycznych trafiło z tytułu płatności bonem 92 285 610,36 zł.

Joanna Serafin

Abstrakcje Kingi Kolouszek



Fot. MIPBP w Kolbuszowej

Kinga Kolouszek urodziła się w 1973 roku w Kolbuszowej. Wystawę jej prac można oglądać do 4 marca w dawnej synagodze. Wstęp wolny.

Obrazy inspirowane fizyką kwantową można oglądać na wystawie zatytułowanej „Quantum – plany równoległe”. Ich autorką jest pochodząca z Kolbuszowej Kinga Kolouszek.

Do 4 marca w Galerii Miejskiej w Oddziale Edukacji Kulturalnej i Regionalnej kolbuszowskiej biblioteki (dawna synagoga) prezentowany jest cykl obrazów stworzonych przez artystkę urodzoną w Kolbuszowej, która mieszka i pracuje w Luksemburgu.

- Pani Kinga ukończyła liceum plastyczne w Rzeszowie. Jest absolwentką Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie, gdzie studiowała projektowanie graficzne oraz malarstwo - mówiła podczas piątkowego wernisażu (20 stycznia) Halina Krzych, kustosz Galerii Miejskiej w Kolbuszowej.

- Po studiach wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie związała się z międzynarodową grupą artystyczną Emocjonaliści. Tam artystka nie tylko tworzyła, ale także brała udział w licznych

wystawach i plenerach malarskich oraz uczyła i prowadziła warsztaty artystyczne. W tym czasie pani Kinga tworzyła malarstwo figuratywne, ale z biegiem czasu jej twórczość ewoluowała w kierunku abstrakcji - opowiada dalej przedstawicielka biblioteki.

W 2012 roku powstał cykl prac inspirowany fizyką kwantową. Obrazy Kingi Kolouszek można było oglądać na wielu prestiżowych wystawach w Polsce i na świecie m.in. w Muzeum Narodowym w Krakowie.

- Dziękuję za pani twórczość i promocję naszego miasteczka nie tylko w Polsce - zwrócił się do artystki Jan Zuba, burmistrz Kolbuszowej, zapraszając ją do udziału w kolejnym plenerze malarskim organizowanym od 20 lat w mieście nad Nilem.

To właśnie na jednym z kolbuszowskich plenerów, w którym biorą udział artyści nie tylko z Polski, powstał pierwszy z obrazów Kingi Kolouszek, inspirowany fizyką kwantową.

- Cykl kwantowy dojrzewał

we mnie praktycznie od młodych lat. Skrystalizował się tutaj w Kolbuszowej w formie wizualnej - mówiła w trakcie wernisażu Kinga Kolouszek.

- Dzięki temu, że mogłam się oderwać od własnego rytmu życia, mogłam przemyśleć całą kwintesencję tego, o co by mi chodziło w malarstwie, a czego nie mogłam zrealizować w malarstwie figuratywnym. Tego roku, kiedy odbył się plener w Kolbuszowej, poznałam panią profesor fizyk z UMCS w Lublinie. Musiałam się od niej dowiedzieć, jak fizycy widzą ten świat, jak on jest zbudowany. W trakcie tej rozmowy stało się dla mnie jasne, że muszę to przekazać, opowiedzieć o tym świecie, jak wszystko jest zbudowane i to miało się stać tematem mojego malarstwa - wyjaśniała artystka.

Piątkowy wernisaż uświetnił także koncert jazzowy zespołu Quantum Swing ze Szkoły Muzycznej w Niwiskach z Dorotą i Maksymilianem Wilk oraz Tomaszem Blicharzem.

js



Fot. SP Cmolasa

Uczennice z Cmolasa zwyciężyły w powiatowych mistrzostwach w piłkę ręczną.

Sukces uczennic z Cmolasu

Uczennice ze Szkoły Podstawowej w Cmolasie uczestniczyły w igrzyskach w piłce ręcznej dziewcząt. Zawody odbyły się w szkole w Dzikowcu.

W środę, 11 stycznia, w Szkole Podstawowej w Dzikowcu odbyły się igrzyska dzieci w piłce ręcznej dziewcząt. W zawodach uczestniczyły szkoły z Kolbuszowej, Raniżowa, Krzątki, Dzikowca i Cmolasa.

- Nasze dziewczyny klas 6 i młodsze pokazały wolę walki,

wygrały podobnie jak chłopcy powiatowe mistrzostwa. Na uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy nasza szkoła wygrała z dziewczynami z Dzikowca - chwałą się przedstawiciele SP w Cmolasie.

UKS Olszynka, drużyna z Dzikowca od wielu lat jest czołową drużyną województwa podkarpackiego w piłce ręcznej. Stąd uczennice mają jeszcze większy powód do dumy, pokonując swoje rywalki.

bp

Wyniki meczów:

1. SP Cmolasa – SP Krzątka 7: 0
2. SP Cmolasa – SP Raniżów 7: 5
3. SP 2 Kolbuszowa – SP Dzikowiec 2: 10
4. SP Raniżów – SP Krzątka 7: 1

Finał:

1. Mecz o 3. miejsce
SP Raniżów – SP nr 2 Kolbuszowa 1: 3
2. Mecz o 1. miejsce
SP Cmolasa – SP Dzikowiec 4: 1

KOLBUSZOWA

Buczek: Będą nam zaglądać do telefonów

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl

- Stop totalnej PiS-wigilacji - skandował pod biurem posła Zbigniewa Chmielowca Tomasz Buczek, lokalny działacz z Kolbuszowej Górnej. Chodzi o rządowy projekt ustawy o prawie komunikacji elektronicznej. Co na to kolbuszowski parlamentarzysta?

W poniedziałek (23 stycznia) pod biurem kolbuszowskiego posła przy ul. Mickiewicza odbyła się konferencja prasowa zorganizowana przez Tomasza Buczka.

Lokalny działacz odnosił się do art. 43 wspomnianego projektu ustawy. Zdaniem przedstawiciela Konfederacji jego postanowienia godzą w prywatność i wolność obywateli.

Państwowa inwigilacja?

- Stop totalnej PiS-wigilacji! - skandował Tomasz Buczek pod biurem posła Zbigniewa Chmielowca i mówił:

- 13 stycznia przez sejm przeszło pierwsze czytanie projektu ustawy o prawie komunikacji elektronicznej. To obszerna ustawa, bo liczy 3,5 tysiąca stron, a papier, na którym została zapisana, waży aż 17 kilogramów. W artykule 43 jest istotny temat poruszony, który daje uprawnienia policji i ośmiu innym służbom do tego, żeby praktycznie bez żadnej zgody organów nadzorujących - prokuratury czy sądu, mieć możliwość zaglądania nam do telefonów, internetu, w naszą pocztę elektroniczną, komunikatory (Sygnała, WhatsAppa, Messengera) i w innego rodzaju treści, które w internecie są transmitowane.

Lokalny działacz wspominał o tym, że w tym samym czasie polski rząd zakupuje program za 6,5 miliona złotych, który - jego zdaniem - działa analogicznie do programu Pegasus, którym niegdyś miały być inwigilowane firmy i polskie partie polityczne.

- Wiemy przynajmniej o jednej partii z doniesień medialnych, ale jak możemy się domyślać, takich partii politycznych mogło być więcej - dodał.

W trosce o przyszłość?

Buczek w swoim przemówieniu podkreślał, że to nie chodzi tylko o interesy Konfederacji, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo i prywatność obywateli, a także o przyszłość, która czeka Polaków. - Ktoś za kilkanaście lat może wyciągnąć jakieś głupoty młodości, które każdemu mogły się kiedyś przytrafić -

tłumaczył.

Kolbuszowski działacz złożył w tej sprawie pismo do Zbigniewa Chmielowca i kilku innych posłów i posłanek. - To są apele o to, aby posłowie wstrzymali się, wycofali się i nie popierali tego projektu ustawy. Uważamy, że jest szkodliwy, bijący w podstawowe wolności i prawa obywatelskie, jakie posiadamy - mówił podczas konferencji.

W apelu przedstawiciel Konfederacji zachęcał kolbuszowskiego parlamentarzystę, aby ten zgłaszał przeciwko rządowemu projektowi ustawy, kiedy będzie ponownie procedowany w Sejmie RP.

- Prosimy nie przykładać

ręki do bezprecedensowego rozszerzenia zakresu inwigilacji polskich obywateli przez służby państwowe. Wzywamy do odpowiedzialnego opowiedzenia się za dobrem i ochroną wolności obywateli - czytamy w apelu skierowanym do Chmielowca.

Sprzeczny z konstytucją?

Zdaniem Tomasza Buczka, powołującego się na opinie prawników, projekt ustawy jest sprzeczny z przepisami Konstytucji RP i wykracza poza ramy prawa Unii Europejskiej. - Nowe prawo komunikacji elektronicznej nie ma służyć ani obywatelowi, ani spełnieniu wymogów unijnych. Komu będzie służyło i czy na dzień dzisiejszy da się przewidzieć konsekwencje tak radykalnego naruszenia prywatności Polaków? - dopytywał kolbuszowskiego posła.

Mówi się, że ustawa ma działać przeciwko przestępcom. Co na ten temat uważa Tomasz Buczek?

- Przestępcy i tak będą starali się nie komunikować, jeśli będą mieli coś do ukrycia. Ta ustawa będzie służyła temu, że bez zgody instytucji nadzorujących służby będą miały ciągły i stały dostęp do treści, które wytwarzamy. Będą one przez lata magazynowane i do takiej osoby zawsze będzie można się doczepić - podsumował lokalny działacz.

Posel bez komentarza

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie ze Zbigniewem Chmielowcem. Chcieliśmy dowiedzieć się, co on uważa na temat projektu wspomnianej ustawy. Czy będzie głosował za, czy przeciw, czy jest to forma inwigilacji społeczeń-

USTAWA NA POSIEDZENIU

Na ostatnim 70. posiedzeniu sejmu projekt po odczytaniu trafił do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Czas na przedstawienie sprawozdania komisja ma do dnia 6 lutego bieżącego roku.

Posłowie głosowali także o dodatkowe skierowanie projektu do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Za było 222, a przeciw 230.

Wpłynął także wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. 221 parlamentarzystów było za, 230 przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

NAKŁADA OBOWIĄZEK

Jak możemy przeczytać w serwisie internetowym Prawo.pl, artykuł 43 ma nakładać na przedsiębiorców komunikacji elektronicznej obowiązek udzielenia służbom państwowym dostępu do danych użytkowników. Obowiązek ten musi zostać zrealizowany w ciągu 24 godzin bez kontroli sądowej. Przede wszystkim jednak artykuł 43 nie precyzuje okoliczności, w jakich służby mogą uzyskać prywatne dane użytkowników sieci. Zdaniem Cyfrowej Polski może to doprowadzić do naruszeń praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji.

stwa, czy wręcz przeciwnie. Nie usłyszeliśmy natomiast żadnych konkretów.

Kolbuszowski parlamentarzysta na razie nie chciał się w żaden

sposób na temat projektu ustawy wypowiadać. Powiedział także, że musi się zapoznać z pismem, które wpłynęło do niego od Tomasza Buczka.

GMINA DZIKOWIEC

Dyrektor wybrany

W poniedziałek (16 stycznia) komisja konkursowa zdecydowała, kto obejmie stanowisko dyrektora szkoły w Kopciach na kolejne 5 lat. Chętna była tylko jedna osoba.

Ogłoszenie pojawiło się na stronie urzędu 9 grudnia. Zainteresowani mieli 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na złożenie swojej kandydatury.

Każda z ofert musiała zawierać m.in. uzasadnienie wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły, życiorys kandydata czy opis przebiegu kariery zawodowej.

Aktualnie funkcję szefa placówki w Kopciach pełni Mariusz Jarosz. W grudniu ten w rozmowie z nami przyznał, że będzie ubiegał się o utrzymanie stanowiska.

Konkurs przeprowadziła powołana przez wójta Józefa Tęczę 11-osobowa komisja konkursowa. Jak się okazało, na konkurs wpłynęła tylko jedna oferta od dotychczasowego dyrektora szkoły. Tym samym funkcję na kolejne pięć lat powierzono Mariuszowi Jaroszowi.

Genowefę Dębiak, sekretarz dzikowieckiego urzędu, zapytaliśmy również o to, czy dyrektorem w pozostałych placówkach na terenie gminy również kończą się kadencje. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że w najbliższym czasie nie szykują się żadne inne konkursy na dyrektorów.

Mariusza Jarosza chcieliśmy zapytać o to, jakie plany związane z rozwojem szkoły ma na najbliższe pięć lat. Niestety nie udało nam się z nim skontaktować.

kz

GMINA DZIKOWIEC

Kolejne skargi na wójta

Rada Gminy Dzikowiec na najbliższej sesji (środa, 25 stycznia) rozpatrzy kolejne dwie skargi na wójta Józefa Tęczę. Czym jeszcze w trakcie pierwszego w tym roku spotkania zajmą się samorządowcy?

To już nie pierwszy raz, kiedy to dzikowieccy radni zajmą się rozpatrzeniem skarg na włodarza Józefa Tęczę. Ostatnia skarga wpłynęła pod koniec ubiegłego roku. Hubert Lachor, lokalny działacz społeczny i prawnik, oskarżył w niej włodarza o to, że ten nie dopełnił swoich obowiązków najprawdopodobniej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Ostatecznie radni z gminy

Dzikowiec uznali skargę za bezzasadną. Jednocześnie sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Tarnobrzegu.

Teraz Rada Gminy Dzikowiec pochyli się nad kolejnymi skargami. Sesję zaplanowano na środę, 25 stycznia. W porządku obrad widnieją dwie skargi na wójta. Radni zajmą się również uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Nowego Dzikowca i Lipnicy.

Z nieoficjalnego źródła dowiedzieliśmy się, że jedna ze skarg ma dotyczyć działań wójta w sprawach dotyczących wznowienia postępowań w sprawie decyzji o zmianie warunków zabudowy dla biogazowni mieszczącej się w Dzi-

kowcu. W 2013 roku Krzysztof Klecha, ówczesny wójt, miał zmienić decyzję o warunkach zabudowy dla biogazowni, m.in. „wycinając” z inwestycji działkę leśną.

Aby zmienić decyzję, organ musi zapytać o zgodę wszystkie strony postępowania. Tego jednak miał nie zrobić Krzysztof Klecha. Po objęciu stanowiska przez Tęczę wpłynął wniosek o wznowienie tych postępowań. Decyzję odmowną miał wydać obecny wójt. Osoba, która o to wnioskowała, miała odwołać się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i wygrać sprawę. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, wójt Tęcza wbrew wyznaczonemu terminowi przez SKO na



Radni znów będą decydować o tym, czy kolejne skargi na wójta Józefa Tęczę są zasadne.

załatwienie sprawy nie zrobił nic. Dopiero po tym, jak termin minął, ten miał wezwać stronę do przedłożenia dowodów.

O tym, czy radni uznają skargi za zasadne, czy niezasadne i czego dokładnie one dotyczyły, poinformujemy po sesji.

kz

REKLAMA

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528

i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś”. Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frexp.pl Tel. 501 456 002 00/2022

■ **MALOWANIE dachów, mycie malowanie elewacji, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, odśnieżanie dachów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441**

■ Okna, rolety, żaluzje, moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Firany, zasłony, karnisze, rolety rzymskie. Pomiar, montaż. Magnolia. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, wypoczynek.** W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów.

AUTO ZŁOM KOSOWY

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC-KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



Zdrowie i uroda

■ UROLOGIA

■ Gabinet Urologiczny
USG Mielec, ul. Wolności 56 lek med Waldemar Jurczak Specjalista Urolog FEBU PONIEDZIAŁEK 15.00- 18.00 Tel. 607 064 201 lek med Piotr Cwerner Specjalista Urolog FEBU CZWARTEK 16.00-19.00 Tel. 609 833 739 Rejestracja 519 115 649

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ **ŚWIADCZĘ USŁUGI** malowania i szpachlowania. Kolbuszowa i okolice. Tel. 693 703 123 00/05

■ **USŁUGI DEKARSKIE** montaż podbitek dachowych, montaż rynien, okucia, kominów blachę, montaż śniegołapów i okien dachowych. Tel.

782 466 177 00/04

■ **MALOWANIE SZPACHLOWANIE** i inne usługi ogólnobudowlane Kolbuszowa i okolice. Tel. 518 599 751 00/06

■ **DOCIEPLENIE ELEWACJI** i poddaszy, faktury Vat, kostka brukowa. Pomoc w uzyskaniu środków z funduszu czyste powietrze. Kolbuszowa. Tel. 726 465 782 00/06

■ **PRANIE, CZYSZCZENIE DYWANÓW** wykładzin, tapicerki meblowej

■ **WYCINKA DRZEW** trudnych. Więcej na www.alpindur.pl Tel. 792 349 305 00/2024

■ **EFEKT Mobilne usługi porządkowe. Pranie tapicerki meblowej i dywanów. Mycie okien. Wycena usługi gratis. Tel. 731 467 835 00/06**

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max
25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



KASACJA POJAZDÓW

- Wystawiamy zaświadczenia kasacji.
- Odbieramy auta własnym transportem.
- Płacimy gotówką.

NAJLEPSZE CENY



Auto Port
KOLBUSZOWA
I OKOLICE
Tel. 515 100 100

Sprzedaż węgla
Piasek, żwir, kostka granitowa
Usługi transportowe
Kamień kolorowy, ozdobny

AUTO-TRANS

Czarna Sędz. 139,
39-123 Czarna Sędziszowska,
tel. 608 161 884,
696 859 092

***DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE:** buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrowkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE

każdy rodzaj w metrowkach, pocięte, porąbane.

Ceny od 150 zł/m³

TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

HOTEL POLSKI

Przyjęcia okolicznościowe
CHCZYN | URODZINY | JUBILEUSZE | SPOTKANIA RODZINNE

Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel. 513130623



POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

■ WYCINKA DRZEW trudnych. Więcej na www.alpin-dur.pl Tel. 792 349 305

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ USŁUGI DEKARSKIE montaż podbitki dachowych, montaż rynien, okucia, kominiów blachę, montaż śniegołapów i okien dachowych. Tel. 782 466 177

■ MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominiów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

■ Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie

plytek, układanie paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782

■ SPRZEDAŻ

■ Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siat-mix.eu. Tel. 15 811 80 04

■ Sprzedam brykiety z trocin. Tel. 793 052 355

■ KUPNO

■ SKUPIJEMY antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846 00/13

■ MOTORYZACJA

■ SPRZEDAM SAMOCHÓD z 2019 roku hyundai i20 przebieg 30 tys. km. Pierwszy właściciel. Tel. 17 227 90 26 00/05

■ KUPIĘ KAŻDE AUTO osobowe, dostawcze. Zadzwoń i przekonaj się ile dostaniesz u nas za swój samochód. Tel. 666 967 390 00/00

■ SPRZEDAM 4 OPO-
NY rozmiar 195/60/R15 przyczepkę do osobówki mało używaną. Tel. 665 980 291 00/04

■ KUPIĘ KAŻDEGO busa. Tel. 666 967 390 00/00

Nieruchomości

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

■ Do wynajęcia mieszkanie 50 m2 przy ul. Wyszyńskiego, I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka oraz piwnica. Telefon kontaktowy 531 002 003.

■ KUPNO/ZAMIANA MIESZKAŃ

■ WAŻNE ! KUPIĘ MIESZKANIE LUB DOM DLA SIEBIE. MOŻE BYĆ DO REMONTU I W ZŁYM STANIE TECHNICZNYM. TEL: 794 628 093

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom. 691 75 85 06

■ LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

■ WYNAJMĘ LOKAL usługowo-handlowy 56 mkw Kolbuszowa u. 11 Lipstopada visa vis starostwa. Tel. 669 267 606 lub 783 509 176 00/04

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Weryni za stadionem sportowym na nowym osiedlu. Warunki zabudowy, media w pobliżu (woda, prąd i gaz). Wielkość działki 19 arów cena 135 tys. zł Tel. 17 227 21 44 00/04

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma „Rekeep” poszu-

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

- samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe
- wszystkie motocykle
- przyczepy campingowe, campery
- quady
- katalizatory

Najlepsze
ceny w regionie!
Tel: 692-024-694



KOMPUTERY
MS-Comp
Sprzedaż i serwis sprzętu komputerowego
Instalacja systemów operacyjnych i oprogramowania
Konfiguracja sieci komputerowych
Kolbuszowa, ul. Towarowa 4 pok. 1 (budynek STW)
tel. 783 182 181

kuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku sallowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-15,

■ Pilnie potrzebna całodobowa pomoc domowa do opieki stacjonarnej przy 2 starszych osobach: kobiecie i mężczyźnie. Osoba zainteresowana winna cechować się empatią, cierpliwością oraz poczuciem

odpowiedzialności za powierzone jej obowiązki. Zakwaterowanie w miejscu pracy: Mielec, ul. ks. Skargi w osobnym pokoju. Telefon do kontaktu: 667 695 453, 604 431 376

■ KOREPETYCJE

■ JĘZYK FRANCUSKI, konwersacje pomoc w odrobieniu prac domowych. Tel. 726 808 084 00/05

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)



ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę KORSO na 2023 rok w urzędzie pocztowym lub w punkcie sprzedaży RUCH

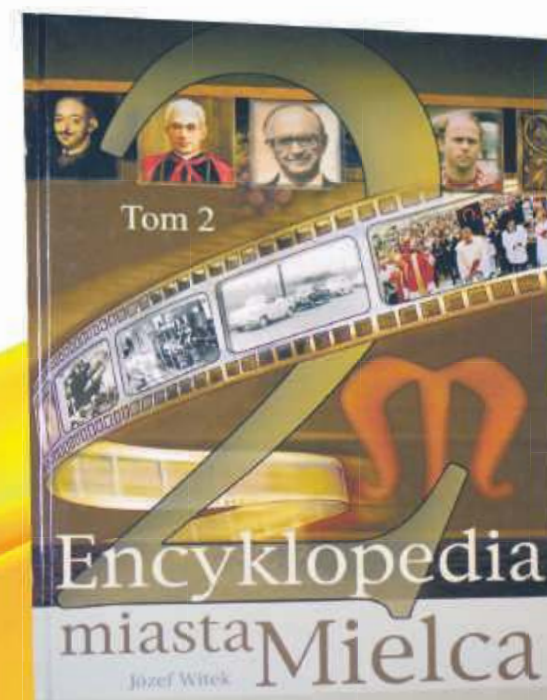
roczna - 238,68 zł*
cena gazety - 4,59 zł

półroczna - 124,54 zł*
cena gazety - 4,79 zł

kwartalna - 63,57 zł*
cena gazety - 4,89 zł

miesięczna - 19,96 - 24,95 zł*
cena gazety - 4,99 zł

*w zależności od liczby wydań



Zamów prenumeratę roczną od 1 do 20 grudnia 2022 r., a otrzymasz w prezencie II Tom Encyklopedii Miasta Mielca.

Do odebrania w redakcji po okazaniu potwierdzenia zamówienia prenumeraty

[illegible]

HOROSKOP

Tak, to już ten moment, kiedy trzeba wziąć się solidniej do roboty. Ryby, które czeka wkrótce egzamin, niewątpliwie mają szansę na sukces, ale tylko pod warunkiem, że solidnie na niego zapracują. Nie liczą, że ci się po prostu uda. Trzeba się wysilić, a dopiero potem świętować. Miłe chwile we dwoje zapamiętasz na dłużej. Nie są jednak zapowiedzią wylądowania w nieustającej krainie szczęśliwości.

AFIWSZ



Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej

kolouszek

Quantum

plany równoległe

wernisaż: 20 stycznia, godz. 17.00
czas trwania wystawy: 20 stycznia - 4 marca 2023

Oddział Edukacji Kulturalnej i Regionalnej ul. Piekarska 17, Kolbuszowa

2023 31 FINAL wielka orkiestra świątecznej pomocy

złoty zdrowo w zdrowym świecie

DLA DZIECI SUPER ZABAWA Z:

ZARAWKI - ART. DZIECIĘCY
KROKODYLER **CHLEBEK** i **A K U K**

DLA RODZICÓW SPOTKANIE Z EKSPERTAMI:

- PSYCHOLOG DZIECIĘCY,** Agnieszka Ragan
Temat: Jak mówić aby dzieci słuchały...
- LOGOPEDA/NEUROLOGOPEDA** Julita Stępien
Temat: Rozwój mowy u dzieci przedszkolnych

WYSTĘPY DZIECI I MŁODZIEŻY Z:

eM Voice **STEPS** **STEPS** **PIERWSZE KROKI** **NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE** **Słoneczny Zakątek**

2023 31 FINAL SZTAB #6459

Niedziela 29.01.2023
Godz. 13:00

Stylowa KOLBUSZOWA

Jacek Kowalski
Henryk Kasperczak Anna Śliwa

IDZMY!

Spięty powstańcze
1863.

KONCERT
MIEJSKI DOM KULTURY W KOLBUSZOWEJ
12 LUTEGO 2023 Godz. 17:00
Bezpłatne wejściówki - odbiór osobisty od 1 lutego w MDK (do wyczerpania)
ZAPRASZAMY

Koncert
2023
Noworoczny i Karnawałowy

Niedziela 29 stycznia godzina 18:00
w
Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej

Wykonawcy
Orkiestra Dęta Miejskiego Domu Kultury
pod batutą Dariusza Bańki i Kamila Pezdy
oraz Soliści:
Natalia Kubiś Mroszczyk, Agnieszka Reguła Skiba
Katarzyna Liszcz-Starzec - sopran i Daniel Lipiec - tenor
Prowadzenie
Elżbieta Lewicka

Jednoosobowe wejściówki w MDK - odbiór osobisty od 25 stycznia do wyczerpania
Zapraszamy!

➤ Piłka nożna

Czy jest „życie” po Saïdzie Hamuliciu? Stal Mielec przed piłkarską wiosną



PKO BP EKSTRAKLASA: STAL MIELEC - WIOSNA 2023

GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: Paweł Żyra, Krystian Getinger, Michael Wyparło, Mateusz Dudek, Mateusz Kochalski, Mikołaj Lebedyński, Mateusz Matras, Kamil Kruk, Leandro Messias dos Santos.

ŚRODKOWY RZĄD OD LEWEJ: Bartłomiej Ciepła, Fabian Hiszpański, Arkadiusz Kasperkiewicz, Maciej Wolski, Andrzej Pryga (kierownik techniczny), Łukasz Cierpich (fizjoterapeuta), Damian Bąk (fizjoterapeuta), Mariusz Mokrzycki (kierownik drużyny), Marcin Flis, Piotr Wlazło, Krystian Kardys, Konrad Guca.

DOLNY RZĄD OD LEWEJ: Adam Ratajczyk, Fryderyk Gerbowski, Dariusz Fabianowicz (II trener), Maciej Serafiński (asystent trenera), Adam Majewski (trener), Damian Skiba (asystent trenera), Kamil Beszczyński (trener bramkarzy), Sebastian Bajorek (analityk), Maciej Domański, Mateusz Mak.

W trakcie robienia zdjęcia nie było chorego Bartosza Mrozka, a także Saïda Hamulicia. W sesji nie brał udziału również Dominykas Barauskas, który od dłuższego czasu leczy kontuzję.

Już w piątek, 27 stycznia, o godzinie 20:30, mielecka Stal rozpocznie walkę o ligowe punkty w 2023 roku. Pierwszym rywalem będzie aktualny mistrz Polski, czyli Lech Poznań. Zima przy Solskiego minęła pod znakiem transferu Saïda Hamulicia.

Koniec z czekaniem od 11 listopada 2022 roku na mecz Stali Mielec w PKO BP Ekstraklasie. Po zimowej przerwie do gry wracają piłkarze z najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Pierwszej części sezonu 2022/2023 fani białoniebieskich mogli być zadowoleni, bo drużyna Adama Majewskiego - w której było sporo zmian latem - zdobyła 27 punktów i zajęła wysokie siódme miejsce. Wiosna nie będzie łatwa, a wszystko przez stratę lidera zespołu.

Bój o Saïda

Saïd Hamulic - przez kilkanaście ostatnich tygodni często można było przeczytać albo posłuchać o możliwych kierunkach transferowych tego 22-letniego napastnika. W końcu świetna gra,

dziewięć jesiennych goli, pozycja lidera klasyfikacji strzelców PKO BP Ekstraklasie razem z Davidem Alvarezem z Wisły Płock sprawiły, że po holendersko-bośniackiego piłkarza ustawiła się kolejka chętnych. Prezes Stali Jacek Klimek potwierdzał ogromne zainteresowanie 22-latkami.

Były propozycje ze Stanów Zjednoczonych i Major League Soccer, w grze był 52-krotny mistrz Szkocji - Celtic Glasgow, włoska Spezia oraz Bordeaux z Francji (Ligue 2 - w tym klubie gra były bramkarz Stali - Rafał Strąček). Gwiazda białoniebieskich miała odejść w chwili, kiedy ktoś zapłaci 2,5 miliona euro. Aż w końcu najbardziej konkretni okazali się działacze z Toulouse FC.

Hamulic jest już po testach medycznych we Francji i w chwili zamykania tego wydania gazety jeszcze nie było potwierdzonego transferu do klubu grającego w Ligue 1.

„La Dépêche du Midi” twierdzi, że Toulouse zapłaci 2,3 miliona euro. Stal zanotuje w ten sposób największą sprzedaż w swojej historii, chociaż będzie musiała

podzielić się pieniędzmi z byłym klubem urodzonego w Holandii Bośniaka - DFK Dainava. Wyszło.com podaje, że Litwini mogą liczyć na 30 procent kwoty transferu.

Ruchy kadrowe

Do pierwszego spotkania o ligowe punkty w 2023 roku jest coraz mniej czasu. Kibice na pewno chcieliby szybkich transferów. Działacze Stali podkreślają, że dopiero oficjalna zmiana barw klubowych Hamulicia uruchomi domino. Jak na razie mielczanie ogłosili dwa... letnie transfery. Do zespołu z Solskiego od 1 lipca trafią: pomocnik Michał Trąbka (ostatnio ŁKS Łódź) oraz obrońca/pomocnik - Krzysztof Wołkowicz (GKS Tychy).

Na łamach „Przeglądu Sportowego” przyjaciel Stali, europoseł Tomasz Poręba zaznaczył, że trzeba się spodziewać 3-4 transferów. - Będziemy ogłaszać transfery w kolejnych dniach tuż przed inauguracją wiosennej części sezonu - mówi europoseł Poręba.

Według transferowych plotek do Stali ma dołączyć Estończyk Rauno Sappinen (Piast Gliwice).

27-letni napastnik w Estonii był gwiazdą i w barwach Flory Tallin potrafił zdobywać nawet 26 goli w sezonie. W Polsce nie było już tak „kolorowo”. Jesień w Piaście to 11 spotkań i tylko jeden gol. Dodatkowo do Mielca ma trafić: stoper, środkowy i ofensywny pomocnik. Przez długi czas mówiło się, że białoniebieskich barw ma bronić Sebastian Musiolik (Raków Częstochowa), ale ten temat „upaść”.

Zimą na liście transferowej znaleźli się młodzi zawodnicy, którzy mają zdobywać doświadczenie w innych klubach. To: Przemysław Maj (Ruch Chorzów), Adrian Soboń, Michael Wyparło oraz Krystian Kardys. - Taką mamy strategię. Tych piłkarzy chcemy wypożyczyć, tak aby ogrywali się w niższych ligach i wrócili do nas, bo są to nasi wychowankowie. W ich miejsce będziemy testować młodzieżowców. Na ten moment nie są nam w stanie pomóc w ekstraklasie, a nie chcemy, żeby byli turystami. Lepiej niech się ogrywają - powiedział nam Jacek Klimek, prezes mieleckiej Stali. Podkarpacie opuścili: David Poreba (Charlotte

FC) oraz Bogdan Vaštuk (Sligo Rovers FC).

NASZ KOMENTARZ

W pierwszej kolejności Stal chce wiosną jak najszybciej zapewnić sobie utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Na pierwszy rzut oka przewaga jedenastu punktów nad strefą spadkową daje pewien komfort. Wszyscy jednak pamiętamy sezon 2021/2022 i wiosenne problemy. Mimo wszystko uważamy, że ta historia się nie powtórzy i fani Stali nie będą martwić się o ligowy byt do końca maja. Początek nie będzie łatwy, bo jak na razie bazujemy na plotkach transferowych i musimy poczekać na to, kto trafi do Stali w tym okienku transferowym. Pamiętajmy - „jest życie po Saïdzie Hamuliciu”. Udaną piłkarską wiosną - białoniebieska rodzino.

MECZE STALI MIELEC - WIOSNA 2023:

- **Kolejka 18 - 27-29 stycznia**
Stal Mielec - Lech Poznań - 27 stycznia, godz. 20:30
- **Kolejka 19 - 3-5 lutego**
Radomiak Radom - Stal Mielec - 5 lutego, godz. 12:30

- **Kolejka 20 - 10-12 lutego**
Stal Mielec - Raków Częstochowa - 10 lutego, godz. 18
- **Kolejka 21 - 18-19 lutego**
Cracovia - Stal Mielec
- **Kolejka 22 - 25-26 lutego**
Stal Mielec - Górnik Zabrze
- **Kolejka 23 - 4-5 marca**
Stal Mielec - Piast Gliwice
- **Kolejka 24 - 11-12 marca**
Legia Warszawa - Stal Mielec
- **Kolejka 25 - 18-19 marca**
Śląsk Wrocław - Stal Mielec
- **Kolejka 26 - 1-2 kwietnia**
Stal Mielec - Jagiellonia Białystok
- **Kolejka 27 - 8-9 kwietnia**
Widzew Łódź - Stal Mielec
- **Kolejka 28 - 15-16 kwietnia**
Stal Mielec - Miedź Legnica
- **Kolejka 29 - 22-23 kwietnia**
Pogoń Szczecin - Stal Mielec
- **Kolejka 30 - 29-30 kwietnia**
Stal Mielec - Korona Kielce
- **Kolejka 31 - 6-7 maja**
Wisła Płock - Stal Mielec
- **Kolejka 32 - 13-14 maja**
Stal Mielec - Lechia Gdańsk
- **Kolejka 33 - 20-21 maja**
Zagłębie Lubin - Stal Mielec
- **Kolejka 34 - 27-28 maja**
Stal Mielec - Warta Poznań

Grzegorz Lipiec

Mistrz Polski gra w Sokole Kolbuszowa Dolna

Choć mało kto zdaje sobie z tego sprawę, że w podkarpackich ligach piłkarskich jest sporo zawodników, którzy mają bardzo ciekawe CV. Zdarzali się zawodnicy z występami w ekstraklasie, w klubach zagranicznych, a nawet tacy, którzy otarli się o reprezentację Polski w różnych kategoriach wiekowych.

W Sokole Kolbuszowa Dolna mamy Kornela Kołacza, który w 2007 roku w barwach Stali Mielec zdobył mistrzostwo Polski juniorów młodszych. Za Sokołem Kolbuszowa Dolna znakomita, wręcz historyczna runda w czwartej lidze. Podopieczni trenera Sebastiana Ryguły zajmują 6. miejsce w ligowej tabeli, a jesień kończyli serią zwycięstw. Ważną postacią rewelacyjnie spisującego się zespołu jest Kornel Kołacz, środkowy pomocnik, który jednym podaniem potrafi uruchomić ofensywną akcję. Dziś gra w centrum boiska, ale gdy pod koniec pierwszej dekady XXI wieku reprezentował barwy Stali Mielec, grał na boku obrony. To wówczas został mistrzem Polski juniorów młodszych. - To zupełnie inne czasy niż dzisiaj – przyznaje Kornel. - Dziś Stal Mielec gra w ekstraklasie, radzi sobie bardzo dobrze. Wtedy, gdy my zdobywaliśmy mistrzostwo Polski juniorów młodszych, to Stal była klubem czwartoligowym. Dopiero rok później udało się wywalczyć awans do trzeciej ligi. - Zanim trafiłem do Mielca, to przez trzy lata trenowałem w Orlach Rzeszów. Dostałem się tam dzięki mojemu wujkowi, śp. Zbyszkowi Frycowi (jego synowie: Oskar i Patryk grali w Stali Mielec), u którego stawiałem takie pierwsze kroki. On trenował tutaj pobliskie drużyny i razem z nim jeździliśmy na te treningi i kopaliśmy sobie. Wiadomo, że warunków, które były wtedy, nie da się porównać do tych, które są teraz, no ale tak sobie trenowaliśmy. Gdy w Rzeszowie otworzyła się taka pół amatorska szkołka Orły Rzeszów, to tam dzięki poleceniu trenera Zbyszka trafiłem z paroma innymi chłopakami. Spędziłem tam łącznie trzy lata,



W Sokole gra Kornel Kołacz, który zdobył mistrzostwo ze Stali Mielec.

nawet miałem funkcję kapitana drużyny. Wtedy jednak dowiedziałem się o planach otwarcia szkoły sportowej w Mielcu. Dla kilkunastoletniego wówczas Kornela wiązało się to ze sporym poświęceniem. Do Mielca początkowo dojeżdżał z rodzinnej Kolbuszowej. - Treningi miałem o 7:15, autobus z Kolbuszowej miałem o 5:40, o 6:20 byłem w Mielcu, a klub był otwierany przed siódmą. 40 minut musiałem więc jeszcze stać pod klubem i czekać, aż ktoś go otworzy. Najgorzej było zimą, ale czasem zdarzało się, że ktoś otworzył wcześniej – wspomina. Stal Mielec miała wtedy pierwszą na Podkarpaciu Szkołę Mistrzostwa Sportowego i stworzyła bardzo mocny zespół w roczniku 1990. W lipcu 2007 roku ta ekipa, z Kornelem Kołaczem w składzie, zdobyła mistrzostwo

Polski juniorów młodszych. Żeby osiągnąć taki sukces, trzeba było przebrnąć wiele szczypli. Zaczęło się od zwycięstwa w województwie podkarpackim. - W województwie nie było na nas mocnych. Kiedy graliśmy mecz w lidze, bramki zaczynałyśmy liczyć dopiero od dziesięciu, wcześniej ustalaliśmy, że zaczynamy od minus dziesięciu i dopiero, gdy strzelimy tego dziesiątego gola, to wychodzimy na zero i zaczynamy liczenie tych na plus. Pamiętam taki mecz z Kolbuszową, wygraliśmy chyba z 18:0, ale my mówiliśmy, że wygraliśmy tylko 8:0. Na tym podwórku podkarpackim byliśmy po prostu najlepsi. Podobnie było również na szczeblu ogólnopolskim. Po zwycięstwie na szczeblu wojewódzkim później był ćwierćfinał z Warmią Olsztyn, półfinał z KS Piaseczno,

a w turnieju finałowym trzeba było okazać się lepszym od Jagiellonii Białystok, SMS-u Łódź i Cracovii. Mielczanie w turnieju finałowym zremisowali z Jagiellonią, wygrali z SMS i Cracovią i zdobyli mistrzostwo Polski. Dziś Kornelowi o dawnych czasach przypomina kilka pamiątek. - Mam koszulkę, którą każdy otrzymał po mistrzostwie Polski juniorów, mam zdjęcia, jakiś proporzeczek, jakieś filmiki. Muszę powiedzieć, że raz na rok, raz na dwa lata spojrzę tam sobie i powspominam. Miło wrócić pamięcią do tego. W Mielcu grał do końca 2009 roku. To nie były łatwe czasy, w klubie wielu rzeczy brakowało, ale drużyna była ze sobą bardzo zżyta, a szansa na awans stała się naprawdę realna. - Nie przelewało się, to fakt, ale byliśmy ze sobą bardzo zżyci. Można powiedzieć, że bar-

dzo dobrze pamiętam odbudowę Stali od samego początku. To był ciężki okres, ale w jakimś sensie nas to zahartowało – opowiada. Przyszedł jednak moment, w którym trzeba było podjąć decyzję o zmianie klubu. - Dużo było obiecywane, ale mało z tego wynikało. Zdecydowałem się wtedy wrócić do Kolbuszowianki – wyjaśnia. Można powiedzieć, że wrócił do domu. Od wiosny 2010 roku był zawodnikiem Kolbuszowianki Kolbuszowa, wówczas klubu czwartoligowego. - Mieliliśmy fajny zespół i w pierwszym sezonie zajęliśmy 6. miejsce. Później z powodów finansowych spadliśmy i znowu awansowaliśmy – opowiada. Później zdarzyło się to, co jest tożsame dla wielu historii zdolnych piłkarzy. Kornel złamał nogę podczas meczu z Chemikiem Pustków. - Miałem rok

przerwy – wspomina. - Po tym czasie usłyszałem, że muszę sobie poszukać nowego klubu. Tak trafiłem do Sokoła i była to bardzo dobra decyzja – dodaje. W Kolbuszowej Dolnej gra już dziesiąty sezon. W międzyczasie udało się osiągnąć największy sukces w historii klubu, czyli awans do czwartej ligi w 2018 roku. Od tego czasu Sokół cały czas idzie do przodu. Rundę jesienną sezonu 2022/23 udało się zakończyć na znakomitym, 6. miejscu w tabeli czwartej ligi. Zespół jest klasyczną mieszanką rutyny z młodością – są bowiem zawodnicy doświadczeni z sukcesami na koncie, jak Kornel oraz o kilkanaście lat młodszy, młodzi zawodnicy, bardzo utalentowani. Temu projektowi warto kibicować i warto go wspierać.

Kamila Bik

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA
Agencja Wydawnicza - Reklamowa
KORSO Sp. z o.o.
tel. 17 788 41 80
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
DYREKTOR WYDAWNICTWA
Grzegorz Darlak
grzegorz.darlak@korso.pl,
tel. 17 788 41 80

SEKRETARIAT
tel. 17 744 45 96
sekretariat@korsokolbuszowskie.pl

REDAKCJA
ul. Obrońców Pokoju 20
36-100 Kolbuszowa

REDAKTOR NACZELNA
Joanna Serafin
jserafin@korso.pl
tel. 17 744 45 96

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Anna Pocałun
apocalun@korso.pl,
tel. 17 744 45 96

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korso.pl
tel. 17 744 45 96

Kamil Ząbczyk
kzabczyk@korso.pl
tel. 508 246 992

WSPÓŁPRACA
Kamila Bik
kamila.bik@korso.pl,
tel. 668 547 073
SKŁAD
Klaudia Roźniat,
Paulina Strugała
studio@korso.pl

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Kolbuszowa,
ul. Obrońców Pokoju 20
tel. 17 744 45 96

Lucyna Pík
lucynapik@interia.pl
tel. 508 246 991
Marcin Serafin
mserafin@korso.pl,
tel. 510 126 562
Anna Czajkowska
aczajkowska@korso.pl,
tel. 519 132 923

WEBMASTER
Tomasz Pawęzka
tpawezka@korso.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład 4.500 szt.

Stowarzyszenie
Mediów
Lokalnych

UNA WYDAWNICTW



Doweipy

Premier przechadza się po Warszawie wraz ze swoją żoną. Oglądając wystawy sklepowe, mówi do żony:

- Popatrz! Spodnie pięćdziesiąt złotych, koszulka czterdzieści, tutaj sto pięćdziesiąt.
- Nie wiem, o co ludziom chodzi, że jest tak źle - bo inflacją, a przecież jest dość tanio.
- Żona popatrzyła na męża z ogromną czułością, jak tylko kobieta potrafi i mówi:
- Kochanie. To jest pralnia.

- Helena przed wyjazdem na wczasy przypomina Marianowi:
- A nie zapomnij dawać wody pa-pużkom!
- Nie bój się - zapewnia ją Marian - już ja wiem, co to jest pragnienie...

- Żona do męża:
- Kochanie, powiedz mi coś, żebym

poczuła się jak prawdziwa kobieta.

- Nie umiesz patkować.

Przychodzi baba na badanie, labo-rantka pobiera krew i mówi:

- A teraz poproszę o pojemnik z mo-czem.
- Baba stawia butelkę na stoliku.
- Ależ to nie moc, tylko koniak!
- O rany, to co ja dam lekarzowi?!

Początkujący dentysta zwraca się do starszego kolegi:

- Dlaczego nie zaleca pan, aby pa-cjenci umyli zęby, nim siądą na to-ter?
- Bo chcę sprawdzić, co jedli na obiad.
- Po co?
- To mi pozwala zorientować się w ich sytuacji materialnej.

Jeśli mąż wysiada, żeby otworzyć drzwi od samochodu swojej żo-nie, to są dwie możliwości:

- albo to jest nowy samochód,
- albo to jest nowa żona.

Do szpitala dla umysłowo chorych wpada zdenewowany mężczyzna:

- Czy nikt od was nie uciekł?
- Nie! A dlaczego pan pyta?
- Bo właśnie ktoś pował moją żonę...

Pacjent na fotelu:

- Panie doktorze, niech mi pan tyl-ko obluźuje ten ząb, a już w domu żona wyrwie mi go za darmo.

- W domu czuję się jak mucha!

- Czemu?

- Jak tylko gdzieś przysiądę, to za-raz żona mnie przeganiał!

Przychodzi mąż po wyplacie, na ga-zie, wali pięścią w stół i pyta się:

- Kto tu rządzi?
- Na to żona:
- Ja, czyli twoją żoną, i moja matka, czyli twoją teściową...
- Taaaak? No to się rządzić, bo właśnie przepiłem całą wypłatę...

Podczas spotkania małżonki z ko-chankiem rozlega się gniwne pu-kanie do drzwi.

- To mąż wrócił! - mówi żona.

Przeżony kochanek wybiega na balkon, przesadza jednym sussem barierkę, zawiesza się na rękach i z przymkniętymi oczyma oczekuje świtu, aby ocenić wysokość cze-kającego go nieuchronnie skoku w kamienistą przepaść...

- Co pan tu robi? - pyta o świcie do-zorca.

- Wiszę... - odpowiada nieszczerzy kochanek.

- No to wiś pan sobie, wiś... Tylko mógłbyś pan nogi podkurczyć, bo zamatać podwórka nie mogę.

Dentysta głęboko borusie chory ząb, wreszcie pyta pacjenta:

- Czy pan ma tam złotą plombę?
- Nie, to jest moja spinka od koline-ryka...

Facet udął się do egzorcysty.

- Chciałbym, aby zdjęto ze mnie kłą-twę.

- To jest strasznie drogie, zazwyczaj kłątwy są trudne i niebezpieczne do usunięcia.

- Cena nie gra roli, a ryzyko podej-mię, bo zbyt długo mnie to już męczy, czy.

- No dobrze. Proszę sobie przy-po-mnieć, jakimi słowami została rzu-cona na pana kłątwa.

- A teraz ogłaszam was mężem i żoną.

Rozmawiają dwie koleżanki:

- Wczoraj w restauracji musieliśmy długo czekać na stołik.

- Ja z tym nie mam problemu. Wyi-muję telefon i głośno mówię do slu-chawki: Kochana, przyjdź szybko, twój mąż tu siedzi z jakąś lafiyrndą. Zawsze zwalnia się kilka stołików.

- Dlaczego nie jesteś żoną? - Przy-prowadzałem do domu różne ko-bieci, ale nie podobały się matce.

- Przyprowadź podobną do matki.

- Przyprowadziłem, nie spodobała się ojcu.

Spotykają się dwaj milionerzy: - Słu-chaj, jakiego stonia kupiłem. - Sło-nia? Na cholerę ci ston? - Posłuchaj. On mi trawę kosi koto willi każdego ranka. Dzieci do szkoły odprowa-dza. Przywozi je potem z powro-tem. Lekcje za nie odbiera. Czaisz? Śniadanie, obiad robi. Nocą domu pilnuje. - Niemożliwe. - No, to ci mó-wię. Taki jest ten ston i już. - Ston? - Ston. - To sprzedaj mi go! - Chyba z byka spadłeś. Takiego zajębiściego

stonia? - No! - No, nie wiem. Chyba że za sześć milionów. - Powalilo cię. Dam ci cztery. - Ciebie powalilo. Nie mniej niż pięć. - Dobra, niech bę-dzie pięć. - Stoi.

Spotykają się tydzień później. - Słu-chaj. Coś nie tak z tym stoniem. - Co niby? - A wiesz, on jest dziwny jakiś. Cały trawnik, kwiaty, wszystko podeptał. Nocą ryczy jak potulczo-ny, spać nie daje. Porozpierdzie-lat w drobny mak letni domek dla gości. A dziś, od rana, zabrał się za demontaż mojej willi. - No, coś ty... naprawdę? Ale, wiesz co? Nie powinieneś o nim tak źle mówić. - A czemu by nie? - Bo go nigdy nie sprzedasz!

Wilk odbiera komórkę.

- Słucham, mamusi!

- Czy dzisiaj też wrócisz późno jak zwykle?

- A dlaczego pytasz?

- Bo upiekłam ci pyszne ciasteczka, te co lubisz!

- Nie ziem chyba ani jednego. Przed chwilą zjadłem całą babkę.

Dwóch podróżujących pociągami.

- Niech pan zamknie drzwi – mówi jeden – bo dziś mróz.

- A jeżeli zamknę drzwi, to czy dziś będzie upał?

Z Facebooka



Informacja na temat ataku wilka w powiecie kolbuszowskim wywołała lawinę komentarzy na Facebooku i na stronie korsokolbuszowskie.pl.

Czekam na dom



Killer - bardzo łagodny i wesoły piesek. Średniej wielkości, drobny. Ma około 3-4 lata. Zdrowy. Na spacerze ładnie chodzi - puszczonego wraca na zawołanie od opiekuna, do którego jest przywiązany. To aktywny, młody pies, który potrzebuje uwagi oraz wybiegania się. Tel. 601 909 026

Kronika towarzyska



Na zdjęciu Zbigniew Chmielewicz, poseł na Sejm RP.

Startować w kolejnych wyborach, czy nie startować...? Oto jest pytanie.